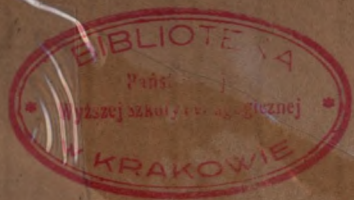


BIBLIOTEKA
PW
SP
KRAKOW

797

2522804

138659





112
F. ŚLIWIŃSKI

Wskazówki programowe

w zakresie nauki ortografii

oraz

zbiór ćwiczeń
ortograficznych

na klasy I–VII
szkół powszechnych



Wydanie czwarte

Dostosowane do postanowień rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z 24. VI. 1936 r.
o wprowadzeniu w szkołach nowej ortografii

L. SKŁ. 456-SP

WYDAWNICTWO Drukarni Państwowej w Łodzi



797

UP - Kraków BG



1050154634

Słowo wstępne.

Problem nauczania ortografii w świetle nowych programów wymaga szerszego omówienia zarówno ze względu na jego znaczenie w nauce języka polskiego, jak i następujące się trudności w skutecznym nauczaniu ortografii w szkołach powszechnych.

Szczególnej aktualności nabiera to zagadnienie z chwilą uchwalenia przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności nowych zasad ortografii i wprowadzenia ich do szkół wszelkich typów rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 czerwca 1936 r. nr II Pr—3806/36 poczynając od początku roku szkolnego 1936/37.

W trzecim wydaniu „Wskazówek” do nauczania ortografii w szkołach powszechnych przeprowadzone zostały zmiany, wynikające z zasad nowej ortografii, oraz zmiany, zarządzane przez Ministerstwo W. R. i O. P. w zakresie materiału nauczania ortografii dla kl. V i VI szkół powszechnych stopnia trzeciego.

Niezbędny w myśl instrukcji Ministerstwa W. R. i O. P. materiał do ćwiczeń piśmiennych według nowych zasad ortografii, a w szczególności do pisania z pamięci i ze słuchu znajdzie czytelnik w dołączonym do „Wskazówek” zbiorze ćwiczeń ortograficznych.

Wydanie czwarte „Wskazówek” opracowane zostało pod kątem widzenia potrzeb szkół powszechnych stopnia pierwszego i drugiego.

AUTOR

Blank page with faint markings.

Faint, illegible text at the top of the page, possibly bleed-through from the reverse side.

Second block of faint, illegible text in the middle of the page.

Third block of faint, illegible text in the lower middle section.

Final block of faint, illegible text near the bottom of the page.

Small, faint markings or text at the bottom left of the page.

I. ROLA I ZNACZENIE ORTOGRAFII W NAUCZANIU SZKOLNYM.

Ortografia w szkole powszechnej nie posiada według obowiązującego programu nauki znaczenia osobnego przedmiotu nauczania ani też w ramach nauki języka polskiego nie wyznaczono dla niej osobnych godzin. Stanowi ona jedną z dyscyplin wchodzących w skład nauki języka polskiego, a w szczególności jest częścią nauki pisania, pojętej jako umiejętność wypowiedzania się za pomocą pisma.

Umiejętność pisania wymaga: 1) znajomości znaków, z których składa się pismo, 2) należytej wprawy w posługiwaniu się tymi znakami przy pomocy niezbędnych przyborów pisarskich, 3) pisania tych znaków zgodnie z przyjętymi w języku polskim zasadami, 4) wypowiedzania za pomocą pisma myśli i uczuć według prawideł gramatycznych w sposób prosty, jasny i logiczny.

Do zakresu nauczania ortografii należy jedynie: a) zdobycie umiejętności łączenia poszczególnych znaków pisma w całości, oznaczające wyrazy i zdania, b) uwydatnianie odrębnych wartości znaczeniowych wyrazów i zdań przy pomocy odpowiednich przerw w pisaniu i tzw. znaków pisarskich, c) stosowanie przy oddawaniu dźwięków mowy na piśmie ustalonych w języku polskim zasad i prawideł pisowni.

Zakres nauki ortografii jest zatem szczupły. Dlaczego jednakże przywiązuje się do tej gałęzi nauki, zwłaszcza w szkole powszechnej, tak wielką wagę?

Aby na to pytanie dać odpowiedź, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę okoliczność, że myśli, wypowiedziane słowami, przebrzmiewają szybko i giną bezpowrotnie, a tylko w niewielu

wypadkach odnawiane bywają w pamięci drogą przypomnienia i powtarzane następnie, najczęściej już w sposób zniekształcony.

Natomiast myśli, wyrażone na piśmie mają — zależnie od materiału, przy pomocy którego i na którym zostały utrwalone — charakter mniej lub więcej trwały, stają się udziałem wszystkich, którzy mają możliwość i chęć z nimi się zapoznać, i podlegać mogą ściślemu badaniu zarówno pod względem treści, jak i formy.

Umiejętność poprawnego pod każdym względem wypowiedzania się na piśmie stanowi wyraźny dowód umysłowego wyrobienia i świadectwo osiągnięcia pewnego stopnia kultury. A właśnie jednym z warunków poprawnego pisania jest przestrzeganie zasad ortografii i znajomość pisowni każdego wyrazu. Braki w wykształceniu ogólnym konstatuje się najczęściej stwierdzeniem u piszącego rażących błędów ortograficznych, które nie świadczą może same przez się o braku kultury umysłowej, niemniej jednak dowodzą w każdym razie braku dokładnej znajomości elementarnych zasad pisowni.

Ponieważ w szkole powszechnej zdobywa się normalnie umiejętność pisania ortograficznego, która pozostać ma własnością wychowanka tej szkoły na całe życie, problem nauki ortografii w szkole powszechnej nabiera znaczenia probierza kultury znacznej części społeczeństwa.

Rozważana pod tym kątem widzenia sprawa nauki ortografii w szkole powszechnej ma znamiona problemu dużego znaczenia, a skuteczne pokierowanie tą nauką uznać należy za jeden z szeregu ważnych obowiązków nauczyciela.

Z praktyki szkolnej wiadomo każdemu nauczycielowi, jak bardzo trudną i mozolną jest praca nad wpojeniem uczniom zasad ortografii i doprowadzenie ich do poprawnego pod względem ortograficznym pisania.

Z tym większą zatem usilnością należy dążyć w szkole powszechnej do takiego zorganizowania nauki ortografii, ażeby jej wyniki w stosunku przynajmniej do znacznej większości młodzieży szkolnej były całkowicie zadowalające i dały jej jak najbardziej pełne opanowanie tej umiejętności.

Ogólne wskazania, dotyczące sposobu prowadzenia nauki ortografii w szkołach powszechnych, zawarte są w uwagach do ca-

łości programów nauczania poszczególnych przedmiotów¹⁾, a materiał nauczania wyznaczony w programie języka polskiego na każdą klasę szkoły powszechnej.

Chodzi o rozwinięcie i szczegółowe omówienie tych wskazań z punktu widzenia praktyki szkolnej celem określenia całokształtu zabiegów i metod postępowania, które według intencji programu ministerialnego i w myśl postulatów nowoczesnej dydaktyki winny najprościej i najlepiej doprowadzić do właściwego celu tj. do ugruntowania w umysłach młodzieży szkół powszechnych znajomości zasad ortografii polskiej.

II. OGÓLNE ZASADY NAUCZANIA ORTOGRAFII.

A. CEL, ZAKRES I MATERIAŁ NAUCZANIA.

Najogólniej ujęty cel nauczania ortografii w szkole powszechnej stanowi przyswojenie młodzieży szkolnej umiejętności, wprawy i pewności w pisaniu ortograficznym wszystkich wyrazów, wchodzących w zakres nauki na podstawie programu, ustalonego dla szkół powszechnych, oraz umiejętności radzenia sobie po ukończeniu szkoły powszechnej w zakresie pisowni nieznanymi wyrazów na podstawie poznanych zasad ortograficznych, przy pomocy słowników itp.

Cel ten da się osiągnąć wówczas, gdy uczeń (nica) uchwyci i zapamięta dokładnie obraz graficzny każdego użytego w szkole i w podręcznikach szkolnych wyrazu oraz potrafi go oddać na piśmie.

Jeśli chodzi o uchwycenie i zapamiętanie przez ucznia (nicę) obrazu graficznego tego lub innego wyrazu, to należałoby rozważyć, w jakich okolicznościach może ono nastąpić i w jakich warunkach bywa najskuteczniejsze. Czy podstawą takiego obrazu może być słowo mówione, czy też tylko wyraz, ujęty w formę graficzną?

¹⁾ Biblioteka Oświaty i Wychowania, tom. I. Tymczasowy program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia, Ministerstwo W. R. i O. P. str. 260—262.

Program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania. Lwów 1936, str. 229—235.

Program nauki w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania. Lwów 1936, str. 290—296.

Dziecko słyszy w okresie przedszkolnym i w czasie uczęszczania do szkoły powszechnej zarówno w domu i szkole, jak i poza domem i szkołą tysiące wyrazów w różnych formach i układach zdaniowych, samo te wyrazy wypowiada w najrozmaitszych okolicznościach i ćwiczy się przy tym w posługiwaniu się językiem mówionym kształcąc swe zdolności w wypowiedaniu myśli za pomocą mowy żywej. U podstawy procesu kształcenia się dziecka w mówieniu leżą — poza innymi czynnikami — wrażenia słuchowe. Stwierdzić należy, że formy słuchowe wyrazów są tym najbardziej elementarnym materiałem, z którym dziecko ma do czynienia od pierwszych chwil swego życia, i to pod względem ilości oraz częstości działania wprost niezmiernym.

Czy jednakże ten olbrzymi materiał słuchowy wyrazów jest pod jakimkolwiek względem przydatny dla celów nauki ortografii? Niewątpliwie tak, ale tylko w pewnej mierze i do pewnego stopnia. Z chwilą gdy dziecko nauczy się odróżniać poszczególne dźwięki składowe wyrazów i oznaczać je znakami pisma, zaczyna się doniosła rola wyzyskiwania form słowa mówionego dla celów wypowiedania się dziecka na piśmie.

Nauka pisania byłaby niezmiernie ułatwiona, gdyby poszczególne dźwięki mowy oznaczone były w piśmie stale tymi samymi znakami w sposób niedwuznaczny i bezwzględnie konsekwentny. Niestety, tak nie jest. Względy na historię języka i tradycję pisowni są tak poważne, iż pisownia ściśle fonetyczna jest i pozostanie niewątpliwie jeszcze długo niedoścignionym ideałem. Przykład wielkich i kulturalnych narodów wskazuje, że nie nadszedł jeszcze czas radykalnego zerwania z tradycją w zakresie pisowni.

Uwzględniając faktyczny stan rzeczy, a mianowicie znaczne w bardzo wielu wypadkach różnice pomiędzy słowem mówionym a pisanym, stwierdzić trzeba, że w tych wszystkich wypadkach działanie słowa mówionego jest częściowo niekorzystne dla zdobycia umiejętności poprawnego pisania.

Natomiast decydujące znaczenie w tym względzie ma obraz graficzny wyrazu, a w szczególności obraz wzrokowy wyrazu napisanego lub drukowanego. Dziecko, uczące się pisać, musi uchwycić i zapamiętać dokładnie ten obraz, następnie zaś wyraz, widziany na piśmie lub w druku, dziecko uczy się pisać bądź bezpośrednio z tekstu (przepisywanie, odpis, kopiowanie), bądź z pamięci (z przypomnienia), bądź też ze słuchu (dyktowanie).

Wszystkie te sposoby ćwiczenia się dzieci w pisaniu i ich znaczenie dla nauki ortografii będą szczegółowo omówione później.

Jeśli chodzi o zakres i materiał nauczania, to nauka ortografii objąć powinna w zasadzie cały zasób wyrazów, używanych w szkole powszechnej. Odliczyć możnaby z tego zasobu jedynie wyrazy, których forma słuchowa zgodna jest ściśle z ich obrazem graficznym (oko, igła, las, pan itp.). Nauka bowiem pisania tych wyrazów po przewyciężeniu przez dziecko pewnych trudności technicznych nie nastrocza żadnych wątpliwości. Jednakże ilość tych wyrazów jest stosunkowo niewielka. Pozostała ilość, przekraczająca niewątpliwie kilka tysięcy wyrazów, stanowić powinna przedmiot nauki ortografii.

Oczywiście nasuwa się pytanie, czy możliwą jest rzeczą zrobienie pod kątem widzenia trudności ortograficznych tak olbrzymiej stosunkowo ilości wyrazów w ciągu nauczania w szkole powszechnej poświęcając na tę naukę ułamkową część lekcji języka polskiego. Naturalnie odpowiedź na to pytanie musi być negatywna. Jakież jest jednak wyjście z tej sytuacji?

Otóż nauczyciel języka polskiego prowadzić winien w myśl wskazań programu nauczania w szkole powszechnej naukę mówienia, czytania i pisania w zakresie tematów, przewidzianych w programie dla każdej klasy. Treść tych tematów określa w pewnej mierze dobór wyrazów, używanych w czasie lekcji języka polskiego i do tych wyrazów w zasadzie ogranicza się również w najszerszym zakresie nauka ortografii mając przede wszystkim na uwadze wyrazy, przedstawiające pewną trudność pod względem ortograficznym. Faktyczny materiał wyrazowy tej nauki jest w rzeczywistości szkolnej dość szczupły, gdyż ilość wypracowań piśmiennych w ogóle, a tym samym ilość różnych wyrazów, które młodzież pisze w szkole czy w domu, stanowi tylko drobną cząstkę ogólnej ilości wyrazów przez dziecko słyszanych i wymówionych. A dopiero niewielką część wszystkich wypracowań piśmiennych ucznia stanowią ćwiczenia ortograficzne w ścisłym tego słowa znaczeniu.

W jaki sposób można w tych warunkach doprowadzić w szkole powszechnej do utrwalenia w umysłach młodzieży zasad ortografii na konkretnym materiale wyrazowym, który przerabia się w tak szczupłym zakresie, a który naprawdę jest tak obszerny?

Zadanie to jest niewątpliwie bardzo trudne. To też bardzo skrupulatnie i rozważnie trzeba dobierać materiał wyrazowy do ćwiczeń ortograficznych. Szczegółowe wskazania w tym względzie znajdują się podane w sposób schematyczny w programie nauki języka polskiego na każdą klasę. Będzie o nich mowa później.

Na razie chodzi jedynie o podkreślenie, jak niełatwa jest pozycja nauczyciela języka polskiego w szkole powszechnej, który posiada tę zdrową ambicję, aby swoich wychowañców nauczyć pisać ortograficznie, co bywa często uważane za najwyraźniejszy sprawdzian dodatnich lub ujemnych wyników nauki w tej szkole.

Wprawdzie uczniowie piszą różne ćwiczenia i zadania nie tylko na lekcjach języka polskiego, lecz również przy nauce niemal wszystkich pozostałych przedmiotów i — co jest rzeczą z punktu widzenia ortografii ważną — zazwyczaj na lekcjach tych używają w ćwiczeniach piśmiennych szeregu wyrazów, których nie przerabiali na lekcjach języka polskiego, jednakże kierunek nauki na tych lekcjach normalnie nie przynosi młodzieży znaczniejszej korzyści z zakresu nauki ortografii, gdyż nauczyciele tych przedmiotów nie mają zwykle większego zainteresowania dla zagadnień ortografii i nie zadają sobie z reguły trudu, aby w swoim zakresie wyzyskać materiał wyrazowy na swoich lekcjach do metodycznego traktowania i omawiania błędów ortograficznych, zauważonych w ćwiczeniach uczniów. A jednak zwłaszcza w pierwszych latach nauczania w szkole powszechnej winni nauczyciele wszystkich przedmiotów bardzo wielką zwracać uwagę na ortograficzną stronę wypracowań piśmiennych młodzieży, albowiem największe nawet wysiłki nauczyciela języka polskiego nie zdołają należycie postawić nauczania ortografii, już choćby tylko z powodu niemożności przerobienia całego materiału wyrazowego w obrębie lekcji języka polskiego.

Najpomyślniej stosunkowo dla wyników nauczania ortografii kształtuje się sytuacja w tych szkołach, w których nauczyciel języka polskiego uczy tego języka od klasy pierwszej do ostatniej, gdyż ma wówczas możliwość prowadzenia systematycznej nauki ortografii, poznaje indywidualne właściwości i braki poszczególnych uczniów i może z biegiem czasu doprowadzić do ich wyrównania.

Natomiast w tych szkołach, w których nauczyciele języka polskiego często się zmieniają lub prowadzą coraz to inne roczniki dzieci względnie oddziały, ciągłość nauki ortografii ustawicznie się rwie, słyszy się ciągle narzekania na pracę poprzednika, na którego też z lekkim zazwyczaj sercem zwała się całą winę za zły stan wiadomości uczniów w zakresie ortografii, a w rezultacie kończy się na zwalczaniu w wypracowaniach szkolnych i domowych rażących błędów ortograficznych, które mnożą się, zamiast się zmniejszać, o systematycznej zaś nauce ortografii przeważnie już nie ma mowy, bo „wprost nie wiadomo, od czego zacząć”.

Jedynym ratunkiem bywa wówczas kurczowe trzymanie się ram programu nauczania i przerabianie materiału, przepisanego na daną klasę, ale to nie ratuje sytuacji, gdyż „zamieszanie ortograficzne” w ćwiczeniach uczniów coraz się zwiększa, błędy, pozornie wyrugowane, po pewnym czasie znowu się pojawiają, a do nich dołączają się inne, najmniej, zdawałoby się, oczekiwane. Nauka ortografii sprowadza się do beznadziejnej walki z błędami, które stają się coraz bardziej uporczywe, a w rezultacie uniemożliwiają opanowanie przez znaczny odsetek dzieci głównych prawideł pisowni i względnej poprawności pisania.

Jest to może obraz zbyt ponury, ale nie bardzo odbiegający od rzeczywistości. A jednak istnieją możliwości wyjścia z trudnej sytuacji obronną ręką nawet w najgorszych warunkach. Zapoznanie się z tymi możliwościami jest obowiązkiem nie tylko każdego nauczyciela języka polskiego, ale także nauczycieli pozostałych przedmiotów, gdyż jedynie współpraca umiejętna i systematyczna wszystkich nauczycieli zdoła doprowadzić do pożądaných wyników w zakresie opanowania ortografii.

B. WSKAZANIA OGÓLNE.

1. Zasady pisowni.

Wprawdzie ilość wyrazów, które dzieci w szkole powszechnej powinny umieć pisać poprawnie pod względem ortograficznym, jest bardzo duża, jednakże opanowanie ich pisowni ułatwi poznanie, zrozumienie i zapamiętanie ustalonych zasad i reguł ortograficznych. Zasady te zebrane są w ich autentycznym brzmieniu w uchwałach Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z 21 kwietnia 1936 r.¹⁾ Obowiązek stosowania tych zasad i prowadzenia zgodnie z nimi nauki pisowni w szkołach wszelkich typów wynika z rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 czerwca 1936 r. nr II Pr — 3806/36.²⁾ Rozwinięcie tych zasad zawarte jest między innymi w opracowaniu St. Jodłowskiego i W. Taszyckiego.³⁾

1) Pol. Akad. Umiejętności. Pisownia polska, przepisy i słowniczek z przedmową prof. Nitscha. 1936.

2) Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 1936 r. nr 4 poz. 80.

3) pt. Zasady Pisowni Polskiej. Lwów 1936.

Oczywistą jest rzeczą, że każdy nauczyciel, a w szczególności nauczyciel języka polskiego, winien bardzo dokładnie zapoznać się z ustalonymi przez Komitet Ortograficzny Akademii Umiejętności zasadami pisowni i przyswoić je sobie tak dobrze, aby mógł z bezwzględną pewnością i dokładnością spożytkować je dla celów nauczania w szkole powszechnej w sposób ścisły, jasny i kategoryczny.

• Stosowanie poznanych i zrozumianych dobrze zasad pisowni ułatwi młodzieży zdobycie wprawy w poprawnym pod względem ortograficznym pisaniu wyrazów, objętych materiałem nauczania danej klasy.

2. Wyraźna wymowa.

Doświadczenia wykazały, że bardzo wiele błędów ortograficznych ma swe źródło w wadliwej, niestarannej wymowie ucznia (nicy) i tolerowaniu takiej wymowy przez nauczyciela, względnie w „przesłyszeniu się” dziecka w czasie dyktowania mu wyrazów, które ma napisać.¹⁾

Stąd wynika konieczność bardzo wyraźnego i dobitnego mówienia w szkole powszechnej zarówno przez dzieci jak i przez nauczyciela, który ma obowiązek stałego poprawiania u dzieci wymowy niestarannej i niedokładnej. Okaze się to w konsekwencji wielką pomocą w nauczaniu ortografii, gdyż usunie możliwość popełniania błędów, pochodzących u dzieci z oddawania na piśmie nieodpowiednimi literami dźwięków, wymawianych nieprawidłowo.

3. Zainteresowanie.

Warunkiem powodzenia nauki w ogóle, a zatem również i nauki ortografii, jest zainteresowanie dziecka każdym zagadnieniem, które w danej chwili jest omawiane, i to zainteresowanie naprawdę żywe i twórcze.

¹⁾ por. Dr I. Kiken: Badania eksperymentalne nad ortografią. „Nasza Księgarnia” 1935.

Problemy ortograficzne nie należą same przez się do ciekawych i dla dziecka interesujących. Jednakże za wszelką cenę należy je takimi uczynić i możliwie intensywnie nimi dziecko zaintrygować i zaciekawić. Wielkie pole do popisu ma w tym względzie inwencja każdego nauczyciela. Uważać jednak należy, aby forma (zagadki, dykteryjki, wierszyki itp.) nie przesłaniała nigdy właściwego zagadnienia ortograficznego. Przy wyborze materiału do pisania należy w tym celu sięgać przede wszystkim do tego, czym w danym momencie dziecko intensywnie żyje, a więc np. jesienią uwzględniać taki materiał wyrazowy, jak: żółty liść szeleści, wiatr szumi, nagie gałęzie drzew itp.¹⁾

4. Problem ortograficzny.

Poza tym trzeba umieć zaintrygować dziecko samym problemem ortograficznym i umieć postawić go przed uczniem w formie stosownego zagadnienia lub nawet zagadki nietrudnej do rozwiązania. Bardzo wiele błędów pochodzi właśnie z braku zrozumienia problemu ortograficznego, gdyż dziecko zazwyczaj nie zdaje sobie sprawy z tego, że istnieje jakakolwiek trudność w pisaniu ortograficznym tych lub innych wyrazów i na czym ta trudność może polegać. Nauczyciel winien zatem sam tę istotną trudność odszukać i w każdym wypadku szczegółowo ją objaśnić, zanim dziecko nie przewidując żadnej wątpliwości nie zacznie pisać danego wyrazu błędnie i tej błędnej pisowni drogą powtarzania w pamięci nie utrwali.

W każdym wypadku, zwłaszcza w początkach nauczania ortografii, należy unaoczniać dzieciom różnicę, jaka zachodzi pomiędzy postacią słuchową wyrazu, a jego poprawnym kształtem na piśmie. To bowiem wyjaśni im różnicę pomiędzy słowem mówionym a pisanym i obudzi czujność w czasie przenoszenia myśli na papier.

W ogóle bardzo ważne jest wyrabianie w dziecku spostrzegawczości ortograficznej i krytycznego nastawienia oraz czynnej refleksji przy pisaniu.

¹⁾ por. art. pt. „Psychologiczne podstawy nauczania ortografii w szkołach powszechnych” J. Szelejewskiego. „Polonista” 1934 r., zeszyt V, str. 148—154.

5. Systematyczne przerabianie materiału.

Przepisany w programie materiał nauczania z zakresu ortografii należy przerabiać systematycznie i w możliwie obszernym zakresie. Konieczną jest rzeczą wyczerpać go w całości w takim terminie, aby pozostał czas na powtarzanie. Przy tym należy mieć na uwadze, aby w klasach niższych (I — III) na jednej i tej samej lekcji nie przerabiać wyrazów, w których mają zastosowanie dwa różne znaki na oddanie tego samego dźwięku, np. bór i buda, rzeka i żeglarz itp., gdyż to staje się często powodem późniejszego wahania się dziecka w wyborze odpowiednich znaków i używania ich na chybił trafił. Należy zatem na jednej czy kilku lekcjach opracowywać wyłącznie np. wyrazy z literą „u”, a dopiero po ukończeniu przerabiania materiału wyrazowego z tą literą przystąpić do omawiania wyrazów z literą „ó”. Trzeba przy tym podkreślić, że nauczyciel sam przyczynia się do zwiększania się u dzieci ilości błędów ortograficznych, ilekroć przytacza w postaci mówionej lub napisanej błędy ortograficzne uczniów, jeśli np. mówi lub pisze, że ten czy ów uczeń napisał „ogrud”, zamiast „ogród”, „ktury”, zamiast „który” itp., albowiem w ten sposób raczej pogłębia stan niepewności, jak należy poprawnie wyrazy te pisać, niż zapobiega błędnemu ich powtarzaniu na piśmie.

6. Powtarzanie.

Częste powtarzanie odpowiednich ćwiczeń, a szczególnie powtarzanie w poprawnej formie tych wyrazów, w których widoczna jest u uczniów pewna uporczywość błędnej pisowni, jest rzeczą zasadniczej wagi. Zasada powtarzania celem należytego przyswojenia sobie potrzebnych wiadomości czy umiejętności i sprawności jest powszechnie znana i stosowana. Istnieją jednakże w stosowaniu tej zasady pewne słuszne zastrzeżenia. Przede wszystkim powtarzanie nie powinno być prowadzone mechanicznie w jeden i ten sam sposób aż do znudzenia, bo zatracą swój sens i mija się z celem. „Przerabiać należy po wielokroć to samo, ale zawsze w urozmaicony, odmienny sposób”, mówi słusznie Jeleńska.¹⁾

Poza tym nie należy żądać powtarzania zbyt wiele razy, gdyż to dzieci zniechęca. Wystarczy kilkakrotne powtórzenie na piśmie

¹⁾ Metodyka pierwszych lat nauczania. Warszawa 1927, str. 106.

trudnego pod względem ortograficznym wyrazu, a przepisywanie go po kilkanaście lub kilkadziesiąt razy jest bezcelowe ze względu na całkowity zanik zainteresowania u dziecka, a przede wszystkim dlatego, ponieważ budzi w duszy dziecka ujemną reakcję i wrogie nastawienie wobec przedmiotu nauki i nauczyciela.

7. Stopniowanie trudności.

Jak w każdej dziedzinie umiejętności, tak i w nauce ortografii, należy postępować od rzeczy prostych i łatwych do złożonych i trudnych. Stopniowanie takie przewiduje program nauczania w układzie materiału ortograficznego. Jednakże nie można zapominać, że i w szczegółowym przerabianiu każdego zagadnienia należy stosować tę zasadę, aby przez zbytne nagromadzenie trudności nie zaciemniać oczywistych i najważniejszych faktów i reguł, bo wówczas zjawia się u dziecka wahanie, a za nim błąd ortograficzny.

8. Środki pomocnicze.

Do środków pomocniczych w zakresie nauki ortografii należą: kredy kolorowe (niebieskie i czerwone), alfabety ruchome, słowniczki tworzone przez dzieci, słowniki drukowane i ściennie tablice ortograficzne. Środki te powinny być stosowane przez nauczyciela w odpowiednim momencie i w sposób umiemy. Będzie o tym mowa przy rozpatrywaniu różnych sposobów nauczania.

C. SPOSOBY NAUCZANIA.

Program ministerialny wymienia następujące sposoby nauczania, które winny być stosowane w nauce ortografii: różne rodzaje przepisywania, pisanie z pamięci, pisanie ze słuchu, układanie tablic ortograficznych, stosowanie loteryjek, uświadamianie zasad ortograficznych, posługiwanie się słownikiem ortograficznym, ćwiczenia poprawcze i sprawdzające. Omówimy je kolejno.

1. Przepisywanie.

Przepisywanie może się odbywać z tekstów, wypisanych na tablicy szkolnej, z podręczników do nauki języka polskiego, ze specjalnych podręczników, zawierających odpowiednie teksty do przepisywania dla poszczególnych klas, i może obejmować tylko poszczególne zdania i wyrazy.

„Teksty do przepisywania”, czytamy w programie, powinny być dla uczniów zrozumiałe i dostępne zarówno co do treści, jak co do języka, w przeciwnym bowiem razie uczeń bezmyślnie odpisuje poszczególne litery i zjawisko ortograficzne nie wiąże się z całością obrazu”.

Z zasady powyższej wynika, że w razie wątpliwości, czy tekst jest zupełnie dla dzieci zrozumiały, należy go z nimi przed poleceniem przepisania omówić i szczegółowo objaśnić wyrazy trudne lub niezbyt jasne. Treścią tekstu należy dzieci żywo zainteresować, przeczytać go bardzo wyraźnie i dobitnie, omówić różnice pomiędzy formami mówionymi a napisanymi pewnych wyrazów, uświadomić dzieciom trudności ortograficzne oraz nawiązać do odpowiednich zasad pisowni, a dopiero następnie zadać do przepisania.

O poprawianiu przepisanych tekstów będzie mowa później.

Jest już obecnie rzeczą udowodnioną, że przepisywanie stanowi w zasadzie najlepszy sposób nauczania ortografii. Ale bardzo wiele zależy od tego, z czego i jak dzieci odpisują, czyli że odpisywanie nie we wszelkich warunkach daje dobre rezultaty. Może w pewnych wypadkach nie odegrać ważniejszej roli w nauczaniu, a może nawet zaszkodzić. Należy zdać sobie sprawę z tego, że tekst pisany jest niemal dwukrotnie lepszym środkiem poglądowym przy nauce ortografii, aniżeli tekst drukowany.

Wynika stąd zasada praktyczna: uczyć pisania i ortografii, o ile możliwości, przy pomocy tekstów pisanych.

Nie wdając się w analizę i ocenę tej zasady jako stwierdzonej wielokrotnym eksperymentem trzeba ją stosować w praktyce szkolnej w możliwie szerokim zakresie.

Niestety, w szkole powszechnej ma się do czynienia poza klasą pierwszą prawie wyłącznie z książką i tekstami drukowanymi. Jak zatem wybrnąć w praktyce z tej sytuacji. Otóż przede wszystkim należy dać pierwszeństwo tekstom drukowanym czcionkami, zbliżonymi do pisma ręcznego, przed tekstami z dru-

kiem normalnym, szczególnie zaś zbyt małym. Następnie należy wyrazy, trudne pod względem ortograficznym (poszczególne wyrazy), pisać stale na tablicy, na wielkich arkuszach papieru, kartonach itp. i w formie pisma ręcznego, wzorowo wykonanego, podawać dzieciom do zapamiętania, względnie przepisania dostarczając im w ten sposób obrazów graficznych najwyższej wartości. Dla tym silniejszego oddziaływania na wzrok dzieci wskazaną jest rzeczą wyrazy nowe, a trudne pod względem ortograficznym, pisać kredą kolorową, a w szczególności niebieską (dla chłopców) i czerwoną (dla dziewczynek), albowiem na te kolory dzieci najsilniej reagują.

O ile uczniowie korzystają z tekstów drukowanych do przepisywania, wskazaną jest rzeczą teksty te każdorazowo przed zadaniem ich do przepisania napisać w całości na tablicy, omówić i objaśnić należyte trudniejsze wyrazy i zwroty, wskazać na zawarte w materiale wyrazowym problemy ortograficzne i zainteresować dzieci ich znaczeniem. Chodzi przy tym o to, aby obrazy ortograficzne wyrazów w formie napisanej, a nie drukowanej, utrwały się w umysłach dzieci, zanim przystąpią do przepisywania zadanego tekstu w szkole czy w domu.

Jeżeli uczeń kopiuje bezmyślnie poszczególne litery wyrazów, które ma do przepisania, na pewno przepisywanie nie przyczyni się do zdobycia poprawności w pisaniu, a może nawet okazać się szkodliwe. Dlatego należy zwracać baczność uwagę, jak uczeń przepisuje i wyjaśnić, że należy odpisywać wyrazy jako całości, a nie poszczególne litery i tego sposobu przepisywania żądać stale przy wykonywaniu wszelkich ćwiczeń szkolnych i domowych, polegających na przepisywaniu w zakresie wszystkich przedmiotów.

Można również prowadzić od czasu do czasu ćwiczenia w przepisywaniu poszczególnych zdań i osobnych, specjalnie do tego celu wybranych wyrazów, które należy jako nowe lub szczególnie trudne utrwalić pod względem pisowni w pamięci uczniów.

Warunki racjonalnego odpisywania są w tych wypadkach następujące:¹⁾

- a) odpisywać tylko takie wyrazy, które zostały doskonale poznane przy nauce o rzeczach,
- b) zwrócić przed odpisywaniem uwagę dzieci na trudność pisowni danych wyrazów,

¹⁾ według dra I. Kikena: Badania eksperymentalne nad ortografią, str. 62.

- c) polecić odpisać każdy wyraz trzykrotnie,
- d) polecić odpisywać z pisma a nie z druku,
- e) nie pozwalać odpisywać literami, lecz kazać pisać całe słowo naraz.

Bardzo słuszne uwagi o przepisywaniu z podręcznika szkolnego lub z podręcznika do nauki pisowni zawiera artykuł Walego Nowickiego w „Życiu Szkolnym” z 1934 r., zeszyt 10¹⁾.

2. Pisanie z pamięci.

Pisanie z pamięci polega na tym, że dziecko uczy się zdań które ma napisać, na pamięć, a następnie pisze je w zeszycie. Chodzi o to, aby dziecko uchwyciło pamięciowo jak najdokładniej graficzny obraz wyrazu przedtem, zanim go napisze. Przed pisaniem powinno dziecko dane wyrazy usłyszeć dobitnie wymówione, samo je wymówić dobrze, zrozumieć należycie ich znaczenie, wyuczyć się tych wyrazów na pamięć i zobaczyć je napisane na tablicy. Nie mogą to być wyrazy poszczególne bez wzajemnego związku, gdyż potrzeby pisania takich wyrazów oderwanych od siebie — na najniższym stopniu nauczania przynajmniej — dziecko nie rozumie. A pisanie z pamięci jest najodpowiedniejszym sposobem ćwiczeń ortograficznych właśnie w I i II klasie, w których według wskazań programu nauczania winno przeważać nad przepisywaniem. Ze względu na pojemność pamięci dziecka na tym stopniu nauki całość do napisania z pamięci nie powinna przekraczać 3—4 wyrazów. Ćwiczenia tego rodzaju w kl. I i II należy przeplatać różnego rodzaju loteryjkami ortograficznymi, o których będzie mowa później.

W starszych klasach pisanie z pamięci winno występować równolegle obok innych form pisania i przepisywania. Pisać z pamięci mogą dzieci starsze to wszystko, co umieją na pamięć, a więc wiersze, urywki prozaiczne, zagadki, przysłowia itp. Oczywiście początkowo nie należy im polecać, aby pisały z pamięci cały wiersz, zwłaszcza dłuższy. Wystarczy, jeżeli napiszą jedno, dwa lub trzy zdania, a potem jakąś większą całość np. zwrotkę. Przy tym dbać trzeba o to, aby w wierszu, zagadce, przysłowiu, które ma być napisane z pamięci, znalazły się ze-

¹⁾ str. 426—427.

brane w pewnym nagromadzeniu wyrazy z tymi trudnościami ortograficznymi, o których przyswojenie w danym okresie nauczania idzie. Obowiązuje też tutaj zasada uprzedniego przerobienia wiersza pod względem wymawiania, znaczenia i zrozumienia danego problemu ortograficznego w poszczególnych wyrazach. Po takim przerobieniu i opanowaniu pamięciowym przez dzieci zaleca się wybrane zdania lub zwrotki napisać na tablicy, polecić je raz jeszcze wyraźnie odczytać, następnie całość z tablicy zetrzeć i zarządzić przepisanie w zeszytach.

3. Pisanie ze słuchu.

Pisanie ze słuchu opiera się na pisaniu z pamięci i polega na tym, że dziecko pisze za dyktandem nauczyciela operując znanymi sobie wyrazami, przerobionymi i dobrze przyswojonymi na lekcjach poprzednich. W klasach niższych pisanie ze słuchu ma na celu przyzwyczajanie dzieci do ujmowania i wyrażania na piśmie pewnej całości, natomiast w klasach wyższych służy głównie jako sprawdzian nabytych umiejętności.

Na niższych stopniach nauczania nauczyciel wygłasza np. krótkie przysłowie, porównanie, zagadkę itp., omawia z dziećmi trudności ortograficzne poszczególnych wyrazów w porównaniu z ich brzmieniem w wymowie, pisze najtrudniejsze wyrazy na tablicy, a po przerobieniu całości i starciu wyrazów, wypisanych na tablicy, dyktuje powoli i wyraźnie zdanie za zdaniem. Gdy dzieci skończą pisać, nauczyciel natychmiast sprawdza ich wypracowania, a jeśli zauważy w nich błędy, pisze odpowiednie wyrazy lub zdania popowin na tablicy i poleca dokonać poprawy wyrazów błędnie napisanych na podstawie tekstu, napisanego na tablicy, i następnie poprawki uczniów kontroluje.

W klasach wyższych pisanie ze słuchu staje się dyktandem w normalnym tego słowa znaczeniu. Winno ono być stosowane jedynie dla sprawdzenia wiadomości uczniów z końcem tego okresu czasu, w ciągu którego przerobione zostało wyczerpująco dane zagadnienie ortograficzne, i w zasadzie winno się opierać wyłącznie tylko na przerobionym już materiale wyrazowym, a nie może wprowadzać nieznanym uczniom wyrazów, ani też nowych zagadnień i trudności ortograficznych.

Poprawa dyktanda zorientuje nauczyciela, jakie są wyniki jego pracy w zakresie danego działu nauki ortografii. Będą one przed-

miotem jego rozważań, jak należy pokierować dalszym tokiem nauczania. Wskaż mu, czy rozpocząć nowy dział nauki, czy też wrócić do ponownego przerabiania niedość utrwalonych poprzednio wiadomości i zasad ortograficznych.

4. Loteryjki ortograficzne.

Ćwiczenia w pisaniu ze słuchu należy w myśl programu nauczania urozmaicać różnego rodzaju loteryjkami ortograficznymi.

Jakie to mogą być loteryjki? Oto kilka przykładów:

a) „Przykrywanka”, loteryjka, polegająca na przykrywaniu wyrazów. Uczniowie (nice) otrzymują kartki (kartoniki) z wypisanymi (wydrukowanymi) na nich wyrazami, przedstawiającymi pewną trudność ortograficzną w zakresie materiału, przeznaczonego na daną klasę, a więc np.: dotyczące użycia „ó”, wymieniającego się z „o” w klasie III. Wyrazy te w ilości 6, 8, 10, 12 itp. mogą być ujęte w prostokąt z odpowiednimi kratkami na każdy wyraz np.:

sól	wóz	mój	bór
próg	ślój	wół	rój
kół	dwór	łój	źłób

przy czym te same wyrazy wypisane (wydrukowane) są na każdej kartce (kartoniku) w innej kolejności. Oprócz kartek (kartoników) ze zbiorem wyrazów, umieszczonych w kratkach, otrzymują dzieci karteczki (kartoniczki) z poszczególnymi wyrazami, odpowiadające wielkością jednej kratce. Jeden uczeń czyta wolno swój zbiór wyrazów, inni zaś szukają poszczególnych wyrazów na swoich kartkach (kartonikach) i znalezione w danej kartce wyraz przykrywają małą karteczką (kartoniczkiem) z odpowiednim wyrazem. Wygrywa ten, kto pierwszy przykryje dobrze wszystkie wyrazy ¹⁾).

¹⁾ Drukowane kartoniki „Przykrywanki”, wydane zostały nakładem Drukarni Państwowej w Łodzi.

b) „Losowanka”. Nauczyciel pisze na tablicy szereg odrębnych wyrazów (np. z „rz” wymieniającym się z „r” w klasie III), które przedstawiają pewne trudności ortograficzne i były już z dziećmi przerabiane w klasie. Z tego szeregu kilkunastu wyrazów poleca nauczyciel dzieciom przepisać w zeszytach np. 3 dowolne wyrazy. Następnie jeden z uczniów odczytuje napisane na tablicy wyrazy w dowolnym wyborze. Uczeń, którego wszystkie (np. 3) wypisane w zeszycie wyrazy zostały najwcześniej odczytane, wygrywa.

c) „Rozsypanka”. Nauczyciel wybiera z czytanki, pi-semka itp. odpowiedni wierszyk lub kilka zdań, przysłów itd., zawierających wyrazy z pewnymi trudnościami ortograficznymi w zakresie materiału nauczania na daną klasę. Liczba wszystkich wyrazów w tych wybranych zdaniach winna odpowiadać w przybliżeniu liczbie dzieci w klasie. Poszczególne wyrazy pisze nauczyciel na oddzielnych karteczkach i rozdaje te karteczki dzieciom. Następnie nauczyciel czyta poszczególne wyrazy jednego zdania w zmienionej kolejności i poleca dzieciom, które mają karteczki z tymi wyrazami, ułożyć z nich zdanie. Ułożone zdanie piszą dzieci na tablicy np. w ten sposób, że każde z dzieci wypisuje swój wyraz w kolejności rzeczywistego układu wyrazów w zdaniu. Podobnie postępuje nauczyciel z następnymi zdaniami. W końcu poleca nauczyciel uczniom, posiadającym odpowiednie karteczki, napisać na tablicy ponownie te wyrazy, które zawierają aktualną w danym okresie nauki trudność ortograficzną, a wszystkie dzieci przepisują te wyrazy w swoich zeszytach.

d) „Zgadywanka”. Nauczyciel wybiera z przerabianego w danym okresie czasu materiału ortograficznego kilka wyrazów, które przedstawiają dla dzieci znaczną trudność ortograficzną, o czym mu wiadomo z ich ćwiczeń ortograficznych, wypisuje je na osobnych karteczkach, następnie wzywa jednego ucznia do siebie i wręcza mu jedną karteczkę z wybranym przez siebie wyrazem nie pozwalając mu na razie wyrazu tego odczytać. Z kolei poleca klasie odgadnąć ten wyraz podając ogólnikowe, o ile możliwości ciekawie i dowcipnie ułożone określenie tego wyrazu w formie przysłowia, zagadki, powiedzenia itd., na przykład: „Ma cztery nogi, a nie chodzi, ma cztery rogi, a nie bódzie” (stół). Wszystkie proponowane przez dzieci rozwiązania, dotyczące zgadywanego wyrazu, wypisuje się poprawnie na tablicy. Gdy żaden z uczniów nowego rozwiązania już nie zgłasza, poleca nauczyciel uczniowi, posiadającemu otrzymaną od niego

karteczkę, odczytać zapisany na niej wyraz. Jeśli wyraz ten dzieci odgadły, podkreśla go ten uczeń na tablicy, a dzieci zapisują w zeszytach, jeśli zaś go nie odgadły, przepisuje go uczeń z karteczki na tablicy, a dzieci w swoich zeszytach. Podobnie postępuje się z następnymi kilku wyrazami, które nauczyciel wybrał na ćwiczenie.

e) „Układanka”. Uczeń wybiera jedną z kilku podanych mu przez nauczyciela karteczek, z których każda zawiera odpowiednio dobrany przez nauczyciela wyraz, reprezentujący pewną trudność ortograficzną z zakresu przerabianego materiału naukowego. Wyraz ten uczeń przepisuje na tablicy, a następnie obowiązany jest ułożyć zdanie z tym wyrazem. W układaniu zdania biorą udział wszystkie dzieci proponując różne rozwiązania. Najlepsze będzie to zdanie, w którym znajdzie się drugi wyraz o podobnym znaczeniu ortograficznym. Wybrane zdanie pisze jeden z uczniów na tablicy, a reszta dzieci w zeszytach. Podobnie postępuje się z innymi wybranymi następnie wyrazami¹⁾.

5. Tablice ortograficzne.

Według wskazań programu nauczania opracowują uczniowie pod kierunkiem nauczyciela w klasach III—V w miarę potrzeby tzw. tablice ortograficzne. Na tych tablicach zestawia się wyrazy, w których występują opracowywane w danym czasie zasady ortograficzne i w poprawnej formie wyrazy, związane z nagminnie występującymi błędami w wypracowaniach uczniowskich.

Jaki jest cel sporządzania tablic ortograficznych? Przede wszystkim uczniowie układając te tablice pod kierunkiem nauczyciela przyzwyczajają się do odróżniania i wyodrębniania wyrazów trudnych pod względem ortograficznym. Następnie wyrazy te, widniejące na tablicy, powieszonych na widocznym miejscu, mają uczniowie dłuższy czas stale przed oczyma i obserwują zwiększanie się zasobu wyrazów na tej tablicy. Nadto przy pisaniu ćwiczeń ortograficznych uczniowie winni przed oddaniem zeszytów nauczycielowi porównywać napisane przez siebie trudniejsze wyrazy z tablicą ortograficzną.

¹⁾ por. W. Nowicki: Nauka ortografii w oddziale III bez specjalnego podręcznika. — „Życie Szkolne” z 1934 r. Zeszyt 10.

Program nauczania mówi wyraźnie o sporządzaniu tablic ortograficznych w miarę potrzeby przez uczniów pod kierunkiem nauczyciela. Wynika stąd: a) że prowadzenie tablic ortograficznych nie jest bezwzględnie obowiązujące, lecz jedynie pożądane w klasach od III do V włącznie, zwłaszcza jeśli wyniki nauczania ortografii w tych klasach pozostawiają wiele do życzenia i zachodzi potrzeba użycia wszelkich właściwych środków do podniesienia poziomu wiadomości uczniów; b) gotowe drukowane tablice ortograficzne nie odpowiadają w zasadzie w myśl programu właściwemu celowi.

Jak sporządzać tzw. tablice ortograficzne? Najbardziej odpowiedni jest do tego celu jasno-szary papier pakunkowy jak największych rozmiarów. Ponieważ tablica ortograficzna powinna być stopniowo uzupełniana, nie należy jej przytwierdzać do ściany już wówczas, gdy znajduje się na niej tylko niewielka ilość wyrazów, bo wypadnie ją zdjąć ze ściany jeszcze kilkakrotnie, a dziurawienia ścian należy unikać¹⁾. Dobrze więc byłoby sporządzić na tablicę ortograficzną odpowiednie ramy lub podkładkę z dykty względnie z cienkich deszczulek, przytwierdzić do niej papier pakunkowy i powiesić w odpowiednim miejscu na ścianie, o ile możliwości naprzeciw uczniów lub na jednej ze ścian bocznych.

Litery winny być tak duże, aby można je wyraźnie odróżnić z najdalszych ławek. Do wykonania liter nadaje się dobry czarny atrament, czarna farba, tusz lub czarny glansowany papier, z którego można wycinać poszczególne kształty liter i przyklejać na „tablicy ortograficznej”. Litery najważniejsze pod względem ortograficznym (ó, u, ż, rz itp.) mogą być wyróżnione farbą kolorową (niebieską, czerwoną) lub w porównaniu z innymi znacznie pogrubione.

Układ wyrazów na tablicy ortograficznej nie może być chaotyczny. Należy wyrazy grupować według ich podobieństwa i wartości ortograficznej dla ilustracji prawideł, przerobionych z uczniami. Ze względu na szczupłość miejsca należy zamieszczać na tablicy ortograficznej tylko wyrazy podstawowe z danej grupy np. „dwór”, a nie wyrazy pochodne: „podwórko”, „podwórze” itp. W razie zapisania jednej tablicy można w miarę potrzeby sporządzić drugą i trzecią.

¹⁾ Oczywiście zastrzeżenie to nie dotyczy w tej samej mierze ścian drewnianych.

6. Słowniki ortograficzne.

Poczynając od klasy V winien być stosowany jako środek pomocniczy przy nauce pisowni słownik ortograficzny. Jest on według wytycznych programu nauczania dobrą pomocą w wypadkach trudniejszych, nie powinien być jednak przez uczniów zbyt często używany, gdyż za częste uciekanie się do pomocy słownika przeciwdziała wyrobieniu pewności ortograficznej.

Istnieje szereg wydawnictw słownikowych, przeznaczonych dla młodzieży szkół powszechnych¹⁾. Jedne z nich są bardziej, drugie mniej obszerne. Niektóre pozostawiają miejsce na dopiski i uzupełnienia przez uczniów, oddają litery, stanowiące pewną trudność ortograficzną, grubszym drukiem itp. Wybrać należy do użytku młodzieży spośród słowników poleconych²⁾ słownik najstosowniejszy, najestetyczniej wydany i nieobciążony zbyt dużym balastem słownikowym.

Ponieważ wyszukanie potrzebnego wyrazu w słowniku nie jest sprawą łatwą, trzeba młodzież nauczyć sprawnego posługiwania się słownikiem. W tym celu winien nauczyciel po udzieleniu wstępnych wyjaśnień o układzie słownika i kolejności zamieszczonych w nim wyrazów przystąpić do praktycznej nauki szukania wyrazów wybierając potrzebny wyraz i polecając go dzieciom wyszukać. Początkowo należy, aż wszystkie dzieci potrzebny wyraz znajdą, a następnie uświadomić im trzeba dokładnie sposób szukania, wyjaśnić, dlaczego jednym udało się znaleźć go szybciej, innym zaś przyszło to z wielką trudnością, od czego to zależy itp.

Zdarza się niekiedy, że dzieci szukają w słowniku danego wyrazu pod niewłaściwą literą (np. pod „ch” zamiast pod „h”) i dlatego nie mogą potrzebnego wyrazu odszukać. Należy więc pouczyć dzieci, że rozpoczynając szukanie muszą się dobrze zastanowić, od jakiej litery wyraz szukany się zaczyna i jakie litery następują w nim bezpośrednio po pierwszej. Najlepiej zatem w początkach nauki szukania w słowniku litery początkowe potrzebnego wyrazu napisać na tablicy, a dla usunięcia wątpliwości wskazać, że w razie nieznaledzenia wyrazu pod pewną literą np. „rz”, trzeba go szukać pod literą „ż” jako podobną

¹⁾ Śliwińskiego, Radwanowej, Arcta i in.

²⁾ ewent. „Słowniczek ortograficzny” w opracowaniu F. Śliwińskiego i J. Helczyńskiego, wyd. II z 1936 r., zatwierdzone do użytku szkolnego zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 13 października 1936 r. nr II Pr—14432/36.

w wymawianiu. Analogiczne podobieństwa i podstawienia przez dzieci na początku lub w środku wyrazów mogą mieć miejsce z literami: „ą” i „om” lub „on”, „c” i „dz”, „ch” i „h”, „cz” i „trz”, „ć” i „dź”, „ę” i „em” lub „en”, „f” i „w”, „k” i „g”, „p” i „b”, „s” i „z”, „sz” i „ż” lub „rz”, „szcz” i „żdż”, „ś” i „ź” lub „z” i „s”, „t” i „d”, „u” i „ó”, „ż” i „rz”.

W ten sposób należy praktycznie przerobić z dziećmi wyszukanie szeregu wyrazów kierując ich szukaniem a następnie zażądać wyszukiwania innych wyrazów samodzielnie bez pomocy nauczyciela mając przy tym na uwadze jedynie wprawę i szybkość w szukaniu.

Następnie należy przejść do objaśnień tych wiadomości, które dzieci mogą znaleźć w słowniku po wyszukaniu potrzebnego wyrazu, a więc najważniejszych form deklinacyjnych i koniugacyjnych w poprawnej postaci, podziału wyrazu na zgłoski itp.

Po przyswojeniu sobie przez dzieci sposobu posługiwania się słownikiem ortograficznym należy początkowo dość często wskazywać im na tę pomoc we wszystkich trudnościach ortograficznych zezwalając na korzystanie ze słownika ortograficznego przy wszystkich ćwiczeniach piśmiennych z wyjątkiem dyktand sprawdzających. Z biegiem czasu korzystanie ze słownika ortograficznego trzeba stopniowo ograniczać, aby nie pogłębiło ono jeszcze braku zaufania we własne siły u uczniów, którzy nie mogą zdobyć pewności w zakresie ortografii.

W razie braku w słowniku potrzebnych wyrazów winny dzieci wyrazy te wstawiać w poprawnej formie w odpowiednim miejscu słownika.

Słownik ortograficzny jest w zasadzie pomocą niezbędną każdemu kulturalnemu człowiekowi w ciągu całego życia. To też nie należy w żadnym wypadku deprecjonować wartości i potrzeby posługiwania się słownikiem, do którego używania w miarę istotnej potrzeby winien się każdy uczeń przyzwyczaić i wynieść to przyzwyczajenie jako trwałą zdobycz ze szkoły powszechnej.

Wprawdzie program nauczania o tym nie wspomina, jednakże niektórzy praktycy¹⁾ zalecają prowadzić w klasach niższych słowniczkę ortograficzną, tworzone przez same dzieci, jako przygotowanie do posługiwania się słownikiem od klasy V. Na taki słowniczek ortograficzny przeznaczają dzieci specjalne zeszytiki ma-

¹⁾ Nowicki, Szelejewski i in.

łego formatu lub notesiki, w których zapisują pod właściwymi literami alfabetu wyrazy, ważne dla nich pod względem ortograficznym. Ze względów praktycznych jest rzeczą wskazaną, aby wyrazy, przeznaczone do słowniczka, dzieci zapisywały najpierw w zeszytach, a gdy wyrazów zbierze się większa ilość, przepisywały je w porządku alfabetycznym w swoich słowniczkach.

Oczywiście w słowniczku dziecka nie może znaleźć się ani jeden błąd ortograficzny, w przeciwnym bowiem razie słowniczek może zamiast pożytku przynieść szkodę.

7. Ćwiczenia poprawcze.

Według wskazówek, podanych w programie nauczania, nie zaleca się mechanicznego przepisywania całego poprawionego tekstu danego ćwiczenia ortograficznego, ani też poszczególnych wyrazów, w których dziecko popełniło błędy. Natomiast na podstawie błędów, występujących w wypracowaniach większości dzieci należy — zależnie od poziomu wiadomości z ortografii w klasie — układać nowe ćwiczenia, tzw. ćwiczenia poprawcze. Rozmiary tych ćwiczeń, ich treść i zasób wyrazów, ważnych z punktu widzenia ortografii, zależą od stopnia nauczania i faktycznie stwierdzonych braków danego zespołu uczniów. Układanie ćwiczeń poprawczych uzależnione jest całkowicie od inwencji i umiejętności nauczyciela. Żadnych schematów ani bliższych wskazań w tym względzie ustalić nie można.

Z błędami ortograficznymi ma nauczyciel do czynienia nie tylko w ćwiczeniach ortograficznych w ścisłym tego słowa znaczeniu (przede wszystkim w dyktandach jako ćwiczeniach sprawdzających), lecz także we wszystkich wypracowaniach szkolnych i domowych ucznia, a w szczególności w wypracowaniach z języka polskiego. Jeśli chodzi o poprawianie błędów w tych wszystkich wypracowaniach, to szczegółowe wskazówki w tym względzie daje program nauczania. Wynika z nich, że sposób wskazywania uczniom popełnionych błędów i usterek zależy od poziomu nauczania i od rodzaju błędów. W klasach najniższych (tj. w kl. I i II) zastępować powinien nauczyciel w samym tekście wypracowania wyraz, napisany błędnie, po przekreśleniu go, właściwym wyrazem, napisanym ponad wyrazem przekreślonym. W średnich klasach (tj. III i IV) może nauczyciel stopniowo wprowadzić wskazywanie pewnych rodzajów błędów za pomocą zrozumiałych

(umówionych) dla uczniów znaków tych błędów, które uczniowie powinni umieć sami poprawić na podstawie posiadanych wiadomości. W najwyższych klasach celowe jest stosowanie umówionych znaków dla wszelkiego rodzaju błędów.

Co do sposobu umieszczania tych znaków stosować można ze względu na potrzebę stopniowania trudności następujące zasady postępowania przy poprawianiu błędów ortograficznych: w kl. III i IV zaznacza się np. podkreśleniem lub zakreśleniem błędnie użytą literę, w kl. V i VI cały wyraz, w którym błąd występuje, a w kl. VII umieszczamy tylko na marginesie umówiony znak dla podkreślenia, że na danej linii znajduje się błąd¹⁾.

W myśl wskazań programu ocena, zwłaszcza na II i III szczeblu nauczania, winna zawierać treściwe omówienie dodatnich i ujemnych stron wypracowania. W ćwiczeniach ortograficznych, a także w innych w wypracowaniach piśmiennych, wskazane byłoby wymienienie w ocenie ogólnej ilości błędów ortograficznych każdego rodzaju.

Poprawione wypracowania należy uczniom zwracać bardzo szybko, dopóki jeszcze istnieje w umysłach uczniów żywsze zainteresowanie wykonaną pracą piśmienną. Lekcja, na której omawia się poprawione przez nauczyciela wypracowania, winna odbywać się w ten sposób, aby cała klasa była zainteresowana. A więc najpierw najważniejsze błędy trzeba omawiać i opracowywać bezimiennie przed rozdaniem zeszytów. Po ich rozdaniu wyjaśnić należy błędy indywidualne osobiście poszczególnym uczniom, którzy takich wyjaśnień potrzebują, w końcu zaś zarządzić wypadnie poprawianie błędów, którą to czynność najlepiej nadzorować skrupulatnie, aby nie dopuścić do zastępowania błędów popełnionych nowymi błędami.

Przy wszystkich ćwiczeniach ortograficznych, z wyjątkiem ćwiczeń sprawdzających, należy w myśl programu nauczania zachęcić dzieci, by przed oddaniem nauczycielowi zeszytu porównały napisane przez siebie trudniejsze wyrazy albo z tablicami ortograficznymi, albo w wyższych klasach ze słownikiem ortograficznym, albowiem zaostrza to u dzieci spostrzegawczość ortograficzną (jeden z najważniejszych warunków poprawnego pisania), a nadto wdraża do samokontroli, co posiada duże znaczenie wychowawcze i życiowe.

¹⁾ por. Jan Szelejowski: Psychologiczne podstawy nauczania ortografii w szkołach powszechnych. „Polonista” 1934 r. Zeszyt V.

III. WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE NAUCZANIA ORTOGRAFII W POSZCZEGÓLNYCH KLASACH.

A. KLASA I.

a) Materiał nauczania.

Materiał nauki pisania, a równocześnie również nauki ortografii, w klasie I szkoły powszechnej obejmuje według programu nauczania:

1. Przepisywanie pod kierunkiem nauczyciela z tablicy i z książki wyrazów i zdań.
2. Pisanie z pamięci i ze słuchu łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań.
3. Użycie kropki na końcu zdania i pisanie wielkich liter po kropce oraz w imionach własnych osób, zwierząt i miejscowości.

b) Wyniki nauczania.

W wyniku nauczania w klasie I winno dziecko osiągnąć umiejętność czytelnego pisania znanych mu wyrazów o pisowni fonetycznej i krótkich zdań.

c) Przykłady ćwiczeń.

1) PRZEPISYWANIE Z TABLICY POD KIERUNKIEM NAUCZYCIELA.

1. To jest konik. Ona ma lalkę. On ma samolot.
2. Wozy jadą drogą. Na pólku jest pusto. Nad lasem lecą ptaki.
3. Krowa daje mleko. Koza stoi koło płotu. Zając goni pod lasem.
4. Tato i Janek idą do lasu. Tam są ptaki i lisy.
5. Antek pije wodę. On lubi gorące mleko.
6. To są moje sanki. Stefa ma łyżwy i sanki. Lubimy zimę.
7. Jest zimno. Pawełek robi sanki dla Ali. Idą na sanki. Potem wracają do domu.

8. Olek ma psa Asa. Razem idą na pole. As goni zająca.
9. Rysujemy okręty. On lepi garnek. Celinka składa literki.
10. Tę krowę nazywają Siwula. Janek i Antek mają Krasulę. Oni pasą ją na łące.
11. Stolicą Polski jest Warszawa. Znam Wilno i Katowice. Franek i Olek jadą do Lwowa.
12. Nasza szkoła jest duża. Uczymy się pilnie. Piszemy ładne zadania. Czytamy i rysujemy.

2) PISANIE Z PAMIĘCI ŁATWYCH I DOBRZE ZNANYCH DZIECIOM
WYRAZÓW I KRÓTKICH ZDAŃ.

13. apteka
14. policjant
15. trudny rysunek
16. gąska i kogutek
17. Mama kupuje mleko.
18. Fury stoją na rynku.
19. Zima jest już blisko.
20. Robimy bałwana.
21. Lubimy słuchać bajek.
22. Zosia ceruje sukienkę.
23. Bawimy się chętnie piłką.
24. Kowal kuje w kuźni.
25. Karmimy nasze prosięta.
26. Od rana pada deszcz.
27. Deszczu się nie boimy.
28. Mamy swoje parasole.
29. Olek ma znaczek pocztowy.
30. Szewc robi buty.
31. Daję buciki do naprawy.
32. Szyjemy sukienki dla lalek.
33. Muchy są czarne.
34. Jesteśmy na wycieczce.
35. Bawimy się w lesie.
36. Maszerujemy razem do domu.
37. Domy na wsi są małe.

3) LOTERYJKI.

a) „Przykrywanki”.

38.

buty	poczta	deszcz
już	blisko	nie

39.

mucha	łyżwy	okręt
duży	fura	kogut

b) „Losowanki”.

40. Ulica, lampa, okręt, rysunek, lekcja, malutki, żrebak, gąbka, kubek, kura, kotki, smutno, książka, zęby, łyżwy.
41. Kogutek, pszenica, chleb, bułki, orzeł, żyto, ruch, pożar, dach, bocian, żabka, trawka, kwiatek, staw, gąska.

c) „Zgadywanki”.

42. Co to? Jest mała, czarna, skrzydlata,
Tępimy ją wszyscy co lata (mucha).
43. Ze stali po łodzie się suwa,
Buciki się nimi okuwa (łyżwy).
44. Piękne pióra u ogona,
Ptak domowy, a nie wrona (kogut).

4) PISANIE ZE SŁUCHU.

45. To nasza klasa. Mamy lekcję. Uczymy się czytać i pisać. Pani pisze na tablicy. Tam są litery pisane kredą.
46. Lubimy kurki i kaczki. Nasz kogutek jest ładny. Mamy w domu kozę. Krowa Siwula stoi koło obory.
47. Na łące rosną kwiatki. Bocian szuka żab. Tu pasą się gąski. Bawimy się piłką.

Powyższe ćwiczenia można prowadzić w następującej kolejności:
1, 13, 14, 2, 15, 16, 3, 17, 4, 18, 38, 19, 5, 20, 21, 6, 22, 39,
23, 7, 24, 40, 25, 8, 26, 41, 27, 9, 28, 42, 29, 10, 43, 30, 11,
31, 45, 32, 44, 33, 12, 34, 46, 35, 36, 47, 37.

Zmiany zarówno w tej kolejności ćwiczeń, jak i w doborze wyrazów i zdań uzależnione są od przerabianego w danym okresie materiału wyrazowego, pory roku, bezpośrednich przeżyć dzieci itp.

Najlepiej dobrać ćwiczenia ten nauczyciel, który zwiąże je jak najdokładniej z bieżącym materiałem nauczania. Powyższe przykłady ułatwią mu jedynie samodzielny dobór ćwiczeń wskazując różne możliwości układu i doboru poszczególnych ćwiczeń.

Uwagi te odnoszą się również do podanych niżej przykładów ćwiczeń dla dalszych klas szkoły powszechnej.

B. KLASA II.

a) Materiał nauczania.

Materiał ortograficzny w II klasie szkoły powszechnej według programu nauczania stanowią:

- 1) dwuznaki sz, cz, dz, dż, dź;
- 2) oznaczenia półgłosek miękkich (litera „i” i kreska nad literą jako znak pomocniczy);
- 3) litery „ą” i „ę”;
- 4) najpospolitsze wyrazy z „ó”, wymieniającym się z „o”;
- 5) najpospolitsze wyrazy z „rz”, wymieniającym się z „r”;
- 6) użycie kropki i pytajnika,
- 7) wielkie litery po kropce i pytajniku oraz w imionach własnych.

b) Przykłady i ćwiczenia.

1) PRZEPISYWANIE Z TABLICY.

1. Oto nasza szkoła. W klasie są ławki, stolik i szafa z szufladami. Szyby w oknach są czysto umyte.
2. Dzisiaj pada deszcz. Słysząc za oknem szum wiatru. Ale deszczyk długo padać nie będzie. Zobaczmy.
3. Zadzwonił dzwonek. To już przerwa. Wszyscy wychodzą. Basia napiła się wody z dzbanka. Wyszła do ogrodu szkolnego i stanęła na miedzy.
4. Leśny kudłacz, brunatny niedźwiedź, umie chodzić na dwóch łapach. Jakiż on zabawny, gdy go prowadzi cygan na lince.

5. Już wyjeżdżamy, a tu tak brzydko i dżdżysto na dworze. Jedźmy.
6. Oleś idzie do sklepu. I ty z nim idź. Idźmy razem. Adaś często marudzi. Ale ty nie marudź. Kazio brudzi ręce, ale ty nie brudź.
7. Piesek idzie za nami. Chodźmy na wieś. Zosia nie ma ochoty. Ale Jaś i Henryś idą.
8. Lekcja skończona. Jest przerwa. Adaś i Oleś skaczą jak żrebaki. Dość już zabawy.
9. Ja gonię Halinkę. I ty ją goń. Broń Stasia. Brońmy go razem. Idź z Felkiem do klasy. Weź książkę.
10. Kazio i Henio poszli na łąkę. Był to piątek. Nad nimi przeleciał gołąb. Kazio bał się węża. Ale nic mu wąż złego nie zrobił.
11. W porcie Gdyni stoją okręty. Robotnicy ładują na nie węgiel. Okręty z węglem płyną morzem do sąsiednich krajów. Obok przystani stoi piękny gmach. To Urząd Morski.
12. Czujemy chłód. Ale nie boimy się chłodu. Pójdziemy wszyscy na lód. Lubimy bardzo ślizgawkę na lodzie. Mróz nie jest dla nas straszny. Mroźny dzień jest miły.
13. Oleś ma swoją łódź. Pojedziemy jego łodzią. Ala woli jechać wozem. Ale wóz trzęsie, a łódź nie.
14. Zapada wieczór. W pokoju jest ciemno. Wieczorem pokój oświetla się lampą. Siadamy koło stołu. Stół nakrywa się obrusem do kolacji.
15. Mam swój kącik i swoje książeczki. Mój ojciec i moja matka śpią w osobnym pokoju. Twoje zeszyty nie są czyste. Mój kajecik jest śliczny.
16. Lubię nasz ogród. Bawimy się w ogrodzie z Alą lalkami. Niedaleko jest próg domu, a za progiem mój pokój.
17. Chmurzy się. Jaka wielka, czarna chmura. Jest ciemno jak w borze. Ale dla mnie bór nie jest straszny.
18. Oracz orze pługiem na zagonie. Pasterz pasie bydło pod lasem. Dwie małe pasteczki zaganiają krowę.
19. W sklepie jest dużo towaru. Jeden wór stoi obok drugiego. W tym worze pod ścianą jest mąka. Kupiec nie chce opuścić na żadnym towarze.
20. Jaś chce bardzo mieć mały rower. Starszy jego brat jeździ dobrze na rowerze. Basia haftuje na wzorze. I Zosia będzie miała taki wzór.

21. Śniegi już stajały. Kra spłynęła rzeką. Przyleciały ptaki. Zakwitają kwiaty. Dzieci się weselą.
22. Rolnik orze pole. Za pługiem idą wrony. Wybierają tłuste pędraki. Wysoko w górze śpiewa skowronek. Miły wietrzyk wieje od lasu. Przyjemnie jest już w polu.
23. Dokąd poszli Zdziś i Oleś? Do sadu. Poco tam poszli? Oglądać, jak pięknie zakwitły jabłonie. Czy lubisz kwiaty? Wszyscy je bardzo lubimy.
24. Czy chciałbyś pojechać nad morze? Bardzo, powiedział Franuś. A wiesz, co tam zobaczysz? Wielką wodę. I co jeszcze? Okręty. A nie będziesz się bał kąpać w morzu? Wcale nie.
25. Ninka, Antoś, Waluś, Alinka, Krysia, Cesia, Janek i Ewcia wyjadą po zakończeniu roku szkolnego na kolonie.

2) PISANIE Z PAMIĘCI.

26. Kasztany, szyba, nasz, szuflada, deszcz, bajeczka.
27. Kasztany spadają na nasze głowy.
28. W mojej szufladzie wszystko jest poukładane.
29. Deszczyk pada na szyby.
30. Lubię bajeczkę o kaczorze.
31. Dzwonek, miedza, dziób, dziura.
32. Po lekcji dzwonią na przerwę.
33. Na miedzy rośnie jabłoń.
34. Bocian ma długi dziób.
35. Myszy chowają się do dziury.
36. Niedźwiedź, dżdżysto.
37. Niedźwiedzica z niedźwiadkami poszła w las.
38. Bardzo jest dzisiaj dżdżysto.
39. Konie, kamienie.
40. Nasze konie są ładne.
41. Na drodze leżą kamienie.
42. Jaś, wieś, pień, dzień.
43. Jaś poszedł na wieś.
44. Staś potknął się o pień.
45. Chodzimy do szkoły dzień w dzień.
46. Kąt, ręka, zając.
47. Siedzę z Alą w kąciku.
48. Ona ma w ręce szydełko.
49. Zając siedzi za miedzą.
50. Pszczółka, miód, twój.

51. Pszczółki miód zbierają.
52. Mamy małą kózkę.
53. Twój braciszek jest mały.
54. Góra, dwór, orzeł, zegar.
55. Na górze stoi zamek.
56. We dworze jest wiele koni.
57. Orzeł lata wysoko.
58. Na zegarze jest godzina druga.
59. Pracujemy razem w ogrodzie.
60. Czemu się nie bawisz z nami?
61. Dokąd idziesz? Na pole.
62. Co masz w ręce? Patyczek.
63. Staś był w Warszawie.
64. Pojedziemy do Krakowa na Wawel.

3) LOTERYJKI.

a) „Przykrywanki”.

65.

dąb	sznur	dzień	piszę
dobrze	dół	chlód	bierz

66.

placze	dzban	gwóźdź
muszka	kółko	ząb
coś	się	orze

67.

pić	wzór	dziś
często	idź	dadzą
źłób	nóżka	wierz

b) „Losowanki”.

68. Szyba, poczta, dzbanek, gwóźdź, dżdżownica, liczba, szafa, beczka, niedzwiedź, uczeń, czapka, bajeczka, pszczoła.
69. Staś, wieś, oś, sieć, nić, dłoń, dzień, coś, rysować, idź, kładź, rzuć, nie, dość, pies.

70. Kąt, początek, zaglądam, łąka, węże, święty, się, często, chętnie, węgiel, poręcz, prędko, tysiąc.
71. Dół, dwór, pół, wół, stół, wór, kół, mróz, łódź, róg, żłób, wóz, pokój, wieczór, kózka, kółko, słówko, robótka, rój, swój ogród, sól, miód, kościół, próg, zachód.
72. Wierzymy, bierz, dobrze, pasterz, orzeł, wzór, towar.

c) „Zgadywanki”.

73. Gryzie, niszczy, psuje.
Kotek z nią wojuje.
74. Dwie latarki małe,
Nie czarne, nie białe,
Bez ognia, elektryczności,
A świecą w ciemności.
75. Wypędzany wciąż z domu,
Niepotrzebny nikomu,
Wciśnie się wszędzie
I ciągle przędzie
Swoje cienkie sieci.
Jak się nazywa, odgadnijcie dzieci.
76. Zawsze jasne i gorące,
Chociaż świeci lat tysiące.
77. Pół z żelaza, a pół z drewna,
Kraje chlebek, to rzecz pewna.
78. Jak powiedzieć zamrożnięta woda w jednym słowie?
79. Na każdym pieniądzu co to jest za ptak?

4) PISANIE ZE SŁUCHU.

80. Deszczyk pada, szyba płacze,
Wiele przez nią nie zobaczę.
81. Dzisiaj siedzimy w domu. Słuchamy bajek. Śliczna była bajeczka o kaczorze i niedźwiedziu.
82. Idziemy razem na łąkę. Tam są piękne kwiaty. Będziemy je zbierali.
83. W naszej wiosce mamy wspaniałą kościół. Twój brat umie grać na organkach.
84. Jaś i Oleś uczą się jeździć na rowerze. Już piąta na zegarze. Wracają razem do domu.

85. Chcecie iść do lasu? Chcemy. Co tam zobaczycie? Szczygły, kosy, zięby. I jeszcze co? Pachnące kwiaty. Co to za pora roku? Wiosna.
86. Jechałem z Olkiem pociągiem. Byłem na świętach w Krakowie. Tam mieszkał Krakus. On zabił smoka.

c) Kolejność ćwiczeń.

Zgodnie z układem materiału ortograficznego dla II klasy szkoły powszechnej zaleca się następującą kolejność podanych wyżej ćwiczeń: 1—5, 26—38, 68, 73, 74, 80, 6—9, 39—45, 65, 76, 81, 10, 11, 46—49, 70, 66, 75, 69, 82, 12—16, 51—53, 71, 67, 77, 78, 83, 17—20, 54—58, 72, 79, 84, 21—24, 59—62, 85, 23, 25, 63, 64, 86.

C. KLASA III.

a) Materiał nauczania.¹⁾

1. Użycie „ó”, wymieniającego się z „o”.
2. Końcówka „ów” i przyrostki „ówka” i „ówna”.
3. Najpospolitsze wyrazy, w których „ó” nie wymienia się z „o”.
4. „Rz” wymieniające się z „r”.
5. Najpospolitsze wyrazy, w których „rz” nie wymienia się z „r”.
6. Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne na końcu wyrazów.
7. Grupy spółgłoskowe, upodobnione pod względem dźwięczności.
8. Przenoszenie wyrazów.
9. Użycie kropki, pytajnika i wykrzyknika.
10. Najprostsze przypadki użycia przecinka.

b) Przykłady ćwiczeń.

1) PRZEPISYWANIE Z TABLICY.

1. Wieśniacy przechowują ziemniaki w dołach. Nakrywają je słomą i ziemią dół przysypują. Każdy kół w płocie jest potrzebny. Wszystkie koły stoją prosto i porządnie.

¹⁾ W szkołach powszechnych stopnia pierwszego materiał nauki ortografii obejmuje materiał ortograficzny, przeznaczony dla klasy III i IV szkół powszechnych stopnia trzeciego, przerabiany w ciągu dwóch lat nauki w sposób skrócony (por. program).

2. Konie i woły chętnie idą do żłobu. Nasz wół ma kręcony róg. Inne woły mają tylko lekko zakrzywione rogi. Zaprzę-gają wóz. Pojedziemy wozem w pole.
3. Mam ostry nóż. Tym nożykiem wykraję sobie kółko z pa-pieru. Obręcz ma dokładnie kształt koła. Nie bój się ostrego noża. Ja się go nie boję. Umiem się z nim obchodzić.
4. Słońce już zachodzi. Cichnie śpiew ptaków. Roje komarów unoszą się nad stawem. Zapach kwiatów rozchodzi się do-koła. Kilku chłopców wraca do domu.
5. Boli główka to szkolna wymówka. Szukam swojej stalówki i nie mogę jej nigdzie znaleźć. To prawdziwa łamigłówka. Moja koleżanka nazywa się Ciskówna. Są jeszcze w klasie dziewczynki z nazwiskami Romanówna i Borkówna.
6. Pod górę prowadzi równa droga. Na górze wieje silny wiatr. Zjeżdżamy w dół do miasta. Więcej tu widać wróbli niż na polu. Mają szare piórka. W ogrodach kwitną róże.
7. Matka z córką poszły po wodę do źródła. Za nimi pobiegł mały Józek. Miał ze sobą czółno z papieru i chciał je puszczać na wodę.
8. Kto pilnie orze, ma chleb w komorze. Ziemia dobrze zorana daje plon obfity. Zboże zwozi się do drewnianej szopy. Obok niej stoi drzewo złożone na opał.
9. Na starym murze rośnie trawa. W otworze muru może stanąć człowiek. Między kamieniami są nory. W jednej norze widziałem mysz pełną. Bierzmy nasze zabawki i chodźmy do domu.
10. Pod miastem płynie rzeka. Niedaleko w lesie rosną grzyby. Są tam i orzechy laskowe. Zabrudziłem swój kołnierzyk i zgubiłem grzebyk. Brzydka to rzecz.
11. W rzekach jest wiele ryb. Ryby mają srebrną łuskę. Zamiast nóg widzimy u nich płetwy. Mięsem ryb można zaspokoić głód. Wolę jasny chleb aniżeli mięso.
12. Chłop pracuje ciężko na roli. Każdy wieśniak jest panem na swoim zagonie. Wolny jest jak ptak. Obcy mu jest wszelki kłopot, gdy ziemia dobrze obrodzi. Ale gdy bieda zagładnie do chaty, smutny jego los.
13. Przy brzegu stoi łódka. Przejedziemy się tą łodzią. Będą obok pluskać rybki. Większe ryby kryją się w głębinie.
14. Przyjdzie koza do wozu. Jakby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała. Pieczone gołąbki nie lecą do gąbki.

15. W po-lu i w le-sie du-żo zwie-rząt. Sia-daj-my na mu-ra-wie. Ró-żo-we chmur-ki pły-ną po nie-bie. Na list-kach świe-ci ro-sa. Dziej-czyn-ka zbier-a ja-go-dy.
16. Lu-bię jabł-ka i grusz-ki. Bar-dzo do-bre są po-ma-rań-cze. A-le to są za-gra-nicz-ne o-wo-ce. Ma-my swo-je o-wo-ce w kra-ju i nie po-trze-bu-je-my ob-cych.
17. Wkrótce pojedziemy na wieś. Co tam będziemy robić? Będziemy chodzić do lasu. Będziemy kąpać się w rzece. A czy w niej woda głęboka? Wcale nie. Utopić się nie można.
18. Co się to dzieje? Zamknij okno! Idzie wielka burza. Błyska się i grzmi. Nie bój się! Bądź dzielny! Bacność!
19. Owca, koza i wół posiadają rogi puste. Dojrzewa w polu żyto, owies, jęczmień i pszenica. W zbożu kwitną bławatki, kąkole, maki i rumiany.
20. Jaś hoduje króliki. Karmi je owsem, marchwią, burakami i liśćmi kapusty. Alinka hoduje kureczki, kaczki, gęsi i indyki. Karmi je owsem, jęczmieniem i kaszką.

2) PISANIE Z PAMIĘCI.

21. Janek wpadł dzisiaj w dół.
22. Wypiłem tylko pół szklanki mleka.
23. Róg ulicy jest niebezpieczny dla przechodnia.
24. Nóż kuchenny powinien być ostry.
25. Narysuj odręcznie kółko na papierze.
26. W maju słuchamy chętnie śpiewu słowików.
27. Chodźmy na łąkę nazbierać pięknych kwiatków.
28. Moja stalówka już się zupełnie zepsuła.
29. Jedna dziewczynka nazywa się Pytajówna.
30. Nie każdy wróbel ma szare piórka.
31. Córka przyniosła matce czerwone róże z ogrodu.
32. Na zimę zwozi się większą ilość drzewa na opał.
33. W naszej wiosce brak rzeki, a jest tylko mały potok.
34. Pilnuj swoich rzeczy i nie gub grzebyka.
35. Rybak nałapał pełny garnek ryb i raków.
36. Chłop jest panem na swojej zagrodzie.
37. Siadamy do łódki i jedziemy daleko z prądem wody.
38. U naszych gołębi są młode gołąbki.

39. Wie-śnia-cy pra-cu-ją w po-lu i krzą-ta-ją się ko-ło za-gro-dy.
 40. Lu-bi-my zry-wać czer-wo-ne ma-li-ny i szu-kać po-zio-mek.
 41. Dlaczego nie przyniosłeś dzisiaj zeszytu?
 42. Bądź dzielny i uczciwy!
 43. Na śniadanie pijemy mleko, kawę lub herbatę.
 44. Mam dla was gruszki, pomarańcze i cukierki.

3) LOTERYJKI.

a) „Przykrywanki”.

45.

pół	kółko	nóż
róg	wóz	kół

46.

stalówka	główka	góra
wróbek	pióro	córka
czołno	pokój	podwórko

47.

dobrze	drzewo	rzeka	orzec
rzecz	grzebyk	grzyby	kołnierzyk

b) „Losowanki”.

48. mróz, bór, wór, lód, miód, kościół, dwór, mój, twój, swój, komórka, główka, dachówka, góra, równy, skóra, róża.
 49. gospodarz, morze, drzewo, pierze, rzeka, grzyby, orzechy, rzemień, grzebień, grzywa.
 50. ptak, dziób, dom, płot, pisk, chłop, głód, piernik, chleb, smok, trud, lud.

c) „Zgadywanki”.

51. Od r — w wodzie pływa.
 Od sz — w oknie bywa.
 52. Od d — wiejskie mieszkanie pana.
 Od b — rosną w nim iglaste drzewa.

- Od w — różne rzeczy się tam wkłada,
gdy pełny, dźwignąć go sprawa nie lada.
53. Od k — znajdziesz w każdym płocie.
Od w — w polu przy robocie.
Od d — różnej głębokości.
Od p — nie da ci całości.
Od st — rzecz drewniana,
w każdym domu używana.
54. Drzewem otulone, czarną posiada duszę,
Gdy chcę nim pisać, to go zaostrzyć muszę.
55. Ma cztery nogi, a nie chodzi.
Ma cztery rogi, a nie bodzie.
56. Nie ma rąk i jest bez duszy,
Szczypie w nosy, szczypie w uszy.
57. Żółty, słodki, w smaku miły,
Z kwiatów pszczołki go zrobiły.
58. Jaka łódź nie pływa po wodzie? (Łódź miasto).
59. Jaka główka nie ma ust? (makówka).

d) „Układanki”.

60. majówka, rzeka, źródółko, kościół, drzewo, morze.
61. mróz, rów, góra, róża, wróbel, podwórze.

4) PISANIE ZE SŁUCHU.

62. Stół ma cztery nogi. Mój ogródek jest mały. Mam ostry nóż.
Wóz z nakładzioną wysoko słomą łatwo się wywraca. Na
dworze mróz, a na stawie lód. Złamał mi się ołówek.
63. W naszej wsi jest dwadzieścia pięć wozów, czterdzieści koni,
sześć wołów i dziesięć krów. Nasza klasa idzie dzisiaj na
majówkę. Matka zawołała córkę do siebie.
64. Wielkie rzeki powstają z małych potoków i rzeczek. Drzewa
w lesie dostają na wiosnę zielone liście. Lubimy orzechy
laskowe i włoskie.
65. Srebrna rybka pluszcze się w wodzie. Idę po chleb do pie-
karni. Podaj mi gąbkę. Jedliśmy dzisiaj gołąbki. Nasza chatka
jest mała.
66. Rozdzielić wyrazy na zgłoski w zdaniach: Siadajmy na mu-
rawie. Małe chmurki płyną po niebie. Nasze krowy poszły
się paść na pastwisko. W polu rozpoczyna się orka. Mamy
wiele czasu do odrobienia lekcji.

67. Co ci się stało? Nie bądź uparty! Mów głośno! Czy ci czego brakuje? Siadaj! O co się pytasz? Dość tego!
68. Jasno dziś, pięknie i ciepło. Wyjmij swoje zeszyty, książki, ołówki i pióra. Co masz jeszcze pod ławką? Schowaj to wszystko! Bądź posłuszny, pilny i spokojny.

c) Kolejność ćwiczeń.

Można zastosować następującą kolejność w ćwiczeniach ortograficznych, które podano wyżej przykładowo dla klasy III szkoły powszechnej: 1 — 3, 21 — 24, 45, 48, 52, 53, 55 — 58, 62, 4, 5, 26 — 29, 54, 59, 63, 6, 7, 25, 30, 31, 46, 61, 8, 9, 10, 32, 33, 47, 49, 60, 64, 11, 12, 35, 36, 50, 51, 65, 13, 14, 37, 38, 15, 16, 39, 40, 66, 17, 18, 41, 42, 19, 20, 43, 44, 67, 68.

d) Tablice ortograficzne.

Wyrazy, które kwalifikują się w kl. III do wypisywania na tablicach ortograficznych:

1.

„ó”	
gó ra	skó ra
pió ro	có rka
kró l	ró ża
rów ny	pó źno
itd.	

2.

„rz”	
rzec z	rzemieś nik
rzek a	rzuc ać
rz ąd	rz adki
rzem yk	zwier zę
por ządek	grzeb ień
itd.	

3. Jeśli pisownia pewnych wyrazów daje się uzasadnić, a zachodzi potrzeba umieszczenia tych wyrazów na tablicy ortograficznej, wskazane jest umieszczenie na tablicy również wyrazów, uzasadniających pisownię, np.:

a)

„ó” — „o”	
bó r	boru (w bor ze)
dwó r	dworu (we dwor ze)
ogró d	ogrodu (w ogrod zie)
itp.	

b)

„rz” — „r”	
na mur ze	mur
na fur ze	fura
orz e	orał
wierz yc	wiara
stolar z	stolarstwo
itp.	

90-11 r. 12/24

D. KLASA IV.

a) Materiał nauczania.¹⁾

1. Użycie „ó” nie wymieniającego się z „o”.
2. Użycie „rz” nie wymieniającego się z „r”.
3. Użycie „ż”, powstałego z „g” i „h”.
4. Użycie „rz” po spółgłoskach.
5. Najczęściej używane wyrazy z literą „h”.
6. Pisownia cząstki „szy”.
7. Przenoszenie wyrazów.
8. Użycie przecinka w zdaniu rozwiniętym.
9. Najprostsze przypadki użycia dwukropka.

b) Przykłady ćwiczeń.

1) PRZEPISYWANIE Z TABLICY.

1. Wieśniaczki bielą płótno na łące. Strój naszych górali jest bardzo malowniczy. Lubimy bardzo kiszone ogórki. Adaś ma piękną teczkę skórzaną i skórkowe rękawiczki. Do szkoły przynosimy piórniki. Słyszałem ciekawą bajkę o zaklętej królewnie.
2. Jaskółki wiją gniazda nad oknami. Wiewiórki skaczą zręcznie z gałęzi na gałąź. Weźmiemy dzisiaj ze sobą małego Józia na wycieczkę. Każdego większego domu pilnuje stróż albo dozorca. Janek lubi się kłócić. On jest bardzo kłótniwy. As dostał dziś różgą. Oleś jest wójtem w naszej klasie.
3. Ze źródła wypływa strumień. Zbieram wióry na podpałkę. Włókna lnu są mocne. Dopóki słuchałeś dobrych rad, było ci dobrze. W każdym jajku jest żółtko i białko. Źródłana woda bywa bardzo smaczna.
4. Moje krzesło ma krótsze nogi od twojego. Mój młodszy brat skończył siódmy rok, a moja cioteczna siostra dopiero szósty. Lepiej późno, niż wcale, mówi przysłowie. W lecie dzień jest długi, a w zimie krótki. Stefa ma różne zabawki.

¹⁾ W szkołach powszechnych stopnia pierwszego materiał nauki ortografii obejmuje materiał ortograficzny, przeznaczony do klasy V, VI i VII w szkołach powszechnych stopnia trzeciego, przerabiany w ciągu trzech lat nauki w sposób skrócony. (Por. program).

5. Janek podrzucił piłkę bardzo wysoko. Jarmarki bywają u nas bardzo rzadko. Rzetelnemu człowiekowi każdy wierzy. W moim kałamarzu jest pełno atramentu. Na ołtarzu stoją świece. Sprawdź datę w kalendarzu! Podaj mi talerz! Wyjdź na korytarz!
6. Niektóre zwierzęta są bardzo zmyślne. Dzieci boją się nietoperza. Cesia ma bardzo miłą twarzyczkę. Zetrzyj kurz ze stołu. Znosi się na wielką burzę. Nad rzeką rosną wierzby płaczące. Korzenie drzew tkwią głęboko w ziemi. Korzystaj z każdej chwili. Miałem dziś ciekawe zdarzenie. Ujrzałem w lesie wilka. Ale to nie był wilk, tylko pies wilczur. Staś i Oleś są dobrymi towarzyszami.
7. Daleka oczekuje nas podróż, a długą już mamy za sobą drogę. U nas jest nożna maszyna do szycia. Mówi się sługa lub służąca. Wagą ważymy towary. Uwaga! Bądź uważny! Spadł śnieg. Rzucaliśmy śnieżkami. On chwycił za drąg, a ty za drążek. Ty możesz to zrobić, a ja nie mogę.
8. Koń strzyże uszami. Ja strzygę sobie włosy. Nie skarzę na nikogo. Skarga jest niepotrzebna. Kolega z koleżanką wracają ze szkoły do domu. Strzeż się lenistwa! Ostrzegam cię w czas. Nasza drużyna harcerska wyruszyła dziś na ćwiczenia. Tylko dwóch druhów zostało w szkole.
9. Brzoza ma białą korę. Przyznaj się do winy! Nie trzaskaj drzwiami! Słońce świeci i grzeje. Strzelec strzela do zwierzyny. Ogród jest zarośnięty krzewami. Ptaki unoszą się na skrzydłach. Trzy razy trzy jest dziewięć.
10. Brzydki jest teraz czas. Mam dobrego przyjaciela. Sprzedawać trzeba z małym zyskiem. Przyjemnie jest pójść do lasu na przechadzkę. Nie krzycz tak głośno! W jednym miejscu krzyżują się trzy drogi. Wielu pierwszych chrześcijan zginęło męczeńską śmiercią na krzyżu.
11. Nie hałasujcie! Chodźmy na huśtawkę. Hania ładnie haftuje. Hetman Żółkiewski poległ pod Cecorą jak bohater. Kupiec handluje herbatą. Przeraził nas huk piorunu. Zahartowany harcerz nie boi się mrozu. Uczymy się historii i czytamy opowiadania historyczne. Hodowla owiec bardzo się opłaca. Henryś popsuł mi humor.
12. Z nas trzech ja jestem najmocniejszy. Janek jest słabszy, a Michaś naj słabszy. Kto z was jest mądrzejszy, a kto głupszy? Gładkie są włosy, gładsze szkło, najgładsze przed-

- mioty polerowane. W zimie dni stają się coraz krótsze. Miód jest słodszy od cukru. Mam młodszego brata. Lepszy rydz, niż nic. Życie jest największym dobrem człowieka.
13. Pójdę do przy-sta-ni przy-j-rzeć się od-pły-wa-ją-cym łód-kom. Do-sta-łem od mat-ki do-bre ciast-ko. Nie wszyst-ko mo-żna ku-pić za pie-nią-dze. Pójdź-my z gość-mi do la-su. Ma-ła i-skier-ka czę-sto wiel-kie wznie-ca po-ża-ry. Nie nad-u-ży-wa się zdro-wia bez-kar-nie.
 14. Po jednej stronie rzeki ciągną się lasy, po drugiej zaś łąki i orne pola. Zimny wiatr się zrywa, nadchodzą chmury, śnieg już zaczyna padać. Okno było w izdebce otwarte, zalatywał do niej zapach róż z ogródka. Struchlałem, pot zimny mnie oblał. Masz zdrowie, to twój majątek.
 15. Janek powiedział do matki: dzisiaj po południu mamy lekcję gimnastyki. Początek listu brzmiał w sposób następujący: Dawno już nie miałem sposobności widzieć się z Tobą. Ale może już wkrótce się zobaczymy. Proszę cię, zrób to dla mnie: masz tu potrzebne pieniądze, idź zaraz i kup mi papier listowy. Cel twój w życiu jest jasny: bądź dzielnym, szlachetnym człowiekiem i dobrym obywatelem swego kraju.

2) PISANIE Z PAMIĘCI.

16. Mam ubranie z płótna lnianego. Ten strój jest odpowiedni na lato. Noszę buciki z kozłowej skóry.
17. Mój piórnik jest pięknie rzeźbiony. Niedługo po Nowym Roku przypada święto Trzech Króli.
18. Widziałem dzisiaj wiewiórkę w lesie. Józio lubi oglądać jaskółki w locie. Nasza szkoła ma starego stróża.
19. Niekiedy dzieci zasługują na różgę, ale wystarczy im surowe upomnienie. Nie kłóćcie się z sobą! Nie pójdziecie do wójta.
20. Piękne jest bijące źródółko. Gdzie drzewo rąbią, tam wióry lecą. Dopóki jesteś grzeczny, wszyscy cię kochają.
21. W owocarniach sprzedają różne owoce i cukierki. Mój starszy brat chodzi do szkoły szósty rok.
22. Nie rzucaj kamieniami! Rzadko bywają u nas dni zupełnie pogodne. W dni słotne bawimy się w czasie przerw na korytarzach.

23. Zupę jadamy na talerzach. Mam swój kalendarzyk kieszonkowy. Na każdej ławce jest jeden kałamarz na dwóch uczniów.
24. Nietoperz należy do zwierząt ssących. Na ławkach jest pełno kurzu. Nadchodzi burza.
25. Janek opowiedział mi ciekawe zdarzenie. Każda roślina i każde drzewo ma korzenie. Zwierzęta domowe przynoszą nam wiele korzyści.
26. Głodnego podróżnego należy nakarmić i napoić. Mam ostre nożyczki. Służąca pierze bieliznę.
27. Czy umiesz ważyć na wadze? Tego roku mamy śnieżną zimę. Nie możecie być spokojni?
28. Oleś skarży się na ból w nodze. Nie dokuczaj koleżance! Strzeżcie się wściekłego psa!
29. Strój harcerski bardzo mi się podoba. Nasz drużynowy jest dzielnym chłopcem. Stefek nie należy do drużyny harcerskiej.
30. Bardzo piękny jest gaik brzozowy. Czemu jesteś taki zgrzany? Trzykrotnie już cię upominałem.
31. Wśród krzaków dobrze jest bawić się w chowanego. Droga maszeruje oddział Strzelców. Co to za trzask?
32. W naszym sklepiku szkolnym sprzedajemy pióra, obsadki, ołówki i zeszyty. Czy masz przyjaciela? Dziś spotkała mnie przyjemność. Zostałem pochwalony za ćwiczenie bez błędu.
33. Chodźmy na przechadzkę. Nie potrzeba krzyczeć tak głośno. Nie brzyź się nikim!
34. Dzisiaj hałasujecie zanadto. U nas w ogrodzie jest huśtawka. Halinka ma piękny haft.
35. Pijemy często herbatę. Herbatę można kupić w każdym handlu korzennym. Czy nauczyłeś się historii?
36. Kto z was jest najsilniejszy. Ja mam krótsze włosy od Janka. Mój najmłodszy braciszek ma trzy lata.
37. Masz ładniejszy scyzoryk od mojego. Dzisiaj woda w rzece jest głębsza, niż wczoraj. Janek jest najdzielniejszym chłopcem z całej klasy.
38. Czy u-miesz ła-pać ry-by? Ja mam węd-kę. Znam do-bre miej-sce do ła-pa-nia. Zła-pie-my na pew-no pa-rę ry-bek i za-nie-sie-my do do-mu.



39. Na ławce leżą zeszyty, pod ławką książki. Przepisz szybko ćwiczenie, dawno już powinieneś to zrobić. Masz tu na zeszyt dziesięć groszy, potem dostaniesz jeszcze na ołówek.
40. Napisz następujące zdanie: szkoła jest nam wszystkim droga. Zrób, co ci kazałem: weź książki i idź do domu.
41. Tylko to mam wam do powiedzenia: więcej się z wami bawić nie będę. Masz takie zadanie: wykonaj potrzebne pomiary i oblicz powierzchnię boiska szkolnego w metrach kwadratowych.¹⁾

3) LOTERYJKI.

a) „Losowanki”.

42. górale, płótno, strój, ogórek, skóra, piórnik, królowa, jaśkółka, wiewiórka, Józio, stróż, kłótnia, wójt.
43. źródło, wióry, włókno, dopóki, żółtko, krótki, późno, szósty, różny.
44. rzucać, rzadki, rzetelny, wierzyć, kałamarz, ołtarz, kalendarz, korytarz, talerz, nietoperz, twarz, kurz, korzeń.
45. podróż, można, służąca, ważyć, śnieżka, skarżyć się, koleżanka, drużyna.
46. brzoza, trzask, grzać, strzelec, krzak, skrzydła, trzykrotnie, brzydko, przyjaciel, krzyk, krzyż, chrześcijanin.
47. hałas, huśtawka, Hania, haft, handel, herbata, huk, harcerz, historia, Henryk.

b) „Zgadywanki”.

48. Smukły jak jodła, ciupagą się podpira i na mieszcuchów z ukosa spoziera. (góral).
49. Mieszkanka ogrodów, lasów tanecznic, Zwinnością swoją wszystkich nas zachwyca. (wiewiórka).
50. Na stole stoi czysty i umyty, Pożyteczny zawsze kiedy jest zbity. (talerz).
51. Na skrzydłach się unosi, chociaż nie jest ptakiem, Czeka zmięrczu wieczornego, co to jest takiego? (nietoperz).

¹⁾ Ćwiczenia do pisania ze słuchu przerabiać należy poszczególnymi zdaniami z osobna.

52. Napój z listków krzewu dobrze zgotowany
Smakuje z cukrem gorąco podany. (herbata).

c) „Układanki”.

53. jaskółka, źródelko, góral, talerz, służąca, kurz.
54. skrzydła, krzyk, strzelec, harcerz, hałas, haft.

4) PISANIE ZE SŁUCHU.

55. Józio wychował sobie wiewiórkę. Oswoiła się ona zupełnie i towarzyszyła Józiovi wszędzie. Była z nim razem, gdy wychodził do ogrodu na przechadzkę, gdy pływał łódką po stawie lub uczył się lekcji w swoim pokoiku. Oprócz wiewiórki miał Józio żółwia i jeża. Zwierzęta żyły ze sobą w zgodzie i nigdy żadna kłótnia nie powstała między nimi. Józio bardzo lubił swoje zwierzęta i dla każdego miał jakiś przysmak: dla wiewiórki orzechy, dla żółwia sałatę, a dla jeża mleko.
56. Skorzystaliśmy z pięknej pogody i poszliśmy na przechadzkę do parku. Nie było tam kurzu. Powietrze było zupełnie czyste. Żadnego zwierzątka tam nie widzieliśmy. Tylko Jaś spostrzegł wiewiórkę w gęstwinie zielonych gałęzi. Wśród znanych nam drzew zobaczyliśmy wierzbę i orzech włoski. Nagle nadciągnęła burza. Zerwał się wiatr i zaczął padać deszcz. Czym prędzej więc wróciliśmy do domu.
57. Henryś uczy się pilnie historii. On bardzo lubi tę naukę. Chciałby naśladować niektórych bohaterów. Wyobraża sobie niekiedy, że jest hetmanem i że prowadzi do boju zbrojne hufce. Sam jest harcerzem i bardzo gorliwie chodzi na zbiórki swojej drużyny. Jak dorośnie, zapisze się do Strzelca.
58. Na wsi ludzie kopią, orzą, sieją i zbierają plony. W rzekach, stawach, jeziorach i na morzu ludzie łowią ryby, pływają łódkami i okrętami. Po wioskach, miastach i miasteczkach wre praca przy warsztatach, w sklepach i w urzędach. Każdy zajmuje się jakąś pracą i jest szczęśliwy, gdy ma pracę. Straszny jest los bezrobotnych¹⁾.

¹⁾ Ćwiczenia do pisania ze słuchu stosować należy pod koniec poszczególnych okresów nauki.

c) Kolejność ćwiczeń.

Zaleca się następującą kolejność wyżej podanych ćwiczeń:
1—4, 16—21, 42, 43, 48, 49, 5, 6, 22—25, 44, 50, 51, 53, 55,
7, 8, 26—29, 45, 9, 10, 30—33, 46, 56, 11, 34—36, 52, 54, 57,
12, 37, 13, 38, 14, 39, 58, 15, 40 41.

d) Tablice ortograficzne.

Do zamieszczenia w tablicach ortograficznych nadają się następujące wyrazy:

1. córka (córeczka)

góra (górką, pagórek, wzgórze, góral góralka, górski, górzysty, pagórkowaty)

ogórek (ogóreczek)

król (królowa, królewicz, królowna, królestwo, królewski, królować, królik)

skóra (skórka, skórkowy, skórzany, naskórek)

plótno (plócienny)

róża (rózyczka, różowy)

Józef (Józio)

stróż (stróżowa)

jaskółka (jaskółeczka)

wiewiórka

wróbel

różga

kłótnia (kłócić się, kłótlivy)

wójt (wójtowa)

wióry

źródło (źródełko)

żółtko

czółno

krótki (krótko, skrócić, skrócony)

późno (spóźnić się, spóźniony)

próżny (napróżno, próżnować)

równy (równo, równina)

różny (różnie, różnica, rozróżnić)

szósty (szóstka)

siódmy (siódemka).

2. rząd (rządzić, urzędnik, porządek, przyrząd)
 przyrzekać (przyrzec)
 rzecz (rzeczownik)
 rzeka (rzeczka)
 rzemień
 rzemiosło (rzemieślnik)
 rzucać (porzucić)
 rzadki (rzadko)
 rzetelny
 ołtarz (ołtarzyk)
 kałamarz
 kalendarz (kalendarzyk)
 kołnierz (kołnierzyk)
 talerz (talerzyk)
 korytarz
 zwierzę (zwierzyna)
 nietoperz
 kurz (kurzyć)
 twarz (twarzyczka)
 burza (burzliwy)
 orzech (orzechowy)
 wierzba
 korzeń
 korzyść (korzystać, korzystny)
 wierzch (wierzchołek)
 uderzyć (uderzenie)
 zdarzyć się (zdarzenie)
 ujrzeć (spojrzeć, spojrzenie, obejrzeć, wyrzeć, dojrzale,
 zajrzeć)
 towarzysz (towarzyszka, towarzystwo).
3. waga — ważyć, ważony, uważny
 noga — nożny
 sługa — służąca
 trwoga — trwożliwy
 śnieg — śnieżycą, śnieżka, śnieżysty
 brzeg — wybrzeże
 drąg — drążek
 ubogi — ubożuchny, uboższy
 drogi — drożyć się, droższy
 długi — dłuższy
 oblegać — oblężenie

- strzygę — ostrzyżony
 druh — drużyna, drużynowy
4. brzoza, brzeg, brzęczeń, przyjaciel, drzewo, drzwi, trzymać, trzask, trzeci, grzebień, grzmi, krzak, krzyż, skrzydła, krzywy, chrzan, chrzest, chrześcijanin, wrzask, wrzesień, brzydki, przyjemny, sprzedawać, trzeba, krzyż, grzyb, grieczny, grzać
 5. handel (handlować, handlarz)
 hałas (hałasować)
 hetman
 hołd
 harcerz (harcerka)
 hak
 hodować (hodowla)
 herbata
 bohater (bohaterski)
 hrabia
 historia (historyczny)
 humor (humorystyczny)
 honor (honorowy)
 hotel
 hańba (haniebny)
 wahać się (wahanie)
 hamować (hamulec)
 huścić się (huśtawka)
 haft (haftować)
 hymn
 hasło
 herb.

E. KLASA V.

a) Materiał nauczania.

1. Użycie liter „ó” obok „u”.
2. Użycie liter „rz” obok „ż”.
3. Użycie liter „sz”, „h” obok „ch”.
4. Litera „ą” i „ę” obok połączeń literowych om, on, em, en w wyrazach rodzimych i obcych.
5. Pisownia końcówek narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej i narzędnika liczby mnogiej w deklinacji zaimkowej i przymiotnikowej: „ym”, „ymi”.
6. Pisownia czasowników: ą, ę, em, am, emy, imy.

7. Pisownia niektórych części wyrazów: ski, dzki, cki, stwo, dztwo, ctwo itp.
8. Łączne i rozłączne pisanie wyrazu „nie” i części „by”.
9. Znaki przestankowe w zdaniu rozwiniętym i złożonym.
10. Pisownia często spotykanych wyrazów obcych (litery „i” i „j”).
11. Pisownia początkowych części wyrazu „z” i „s”.

b) Przykłady ćwiczeń.

1) PRZEPISYWANIE.

1. Harcerze ustawili się czwórkami. Rozpoczął się pochód. Każdy z harcerzy jest zdrow i wesół. Łączy ich wspólna myśl i jednakowe ideały. Powiódł zwarte szeregi harcerzyków ich zastępowy. Pójdą ochoczo tam, dokąd ich poprowadzi. Po odbyciu ćwiczeń terenowych nastąpi powrót do świetlicy harcerskiej.
2. Górale lubią muzykę. Nie znają nut, ale śpiewają chętnie i grają na swoich instrumentach. Zamiast obuwia noszą skórzane łapcie. Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie. Basia zamknęła drzwi na zasuwkę i na klucz. Wuj obiecał zabrać nas ze sobą na majówkę. Kupiec nie zawsze płaci za towar gotówką.
3. Odważny żeglarz nie boi się burzy. Żniwiarze schodzą po pracy z pola z wesołą piosenką na ustach. Drwale rzną i rąbią drzewo na opał. Ojciec powiedział do syna: porzuć swoje mrzonki i zacznij myśleć poważnie. Każdy winien dążyć do celu prostą drogą. Księżyc rzuca srebrzysty blask na lustrzaną powierzchnię wód.
4. Ogorzała twarz sprawia wrażenie zdrowia. Rzemieślnicy należą do rzędu bardzo pożytecznych pracowników. Młodzież zawsze wierzy w spełnienie swych marzeń. Podróżni zrzucili zakurzoną odzież, obmyli się i przywdziali czyste ubrania. Patrz uważnie w twarz rozmawiającego z tobą. Ktoś nuci rzewną piosenkę.
5. W zdrowym ciele zdrowy duch. Staraj się o czystość swej duszy. Stój, nie ruszaj się! Ruch na świeżym powietrzu jest bardzo potrzebny dla zdrowia. Pełno tutaj much. Dlaczego przyglądasz się tej musze? W szkole mamy piękny chór

mieszany. Śpiewamy na trzy głosy hymny kościelne i piosenki legionowe. Wójt naszej klasy ma dobry charakter. Na dane hasło wszyscy ustawiamy się w szeregu.

6. Wykopano głęboką studnię. Przemaszerowała kompania żołnierzy. Idę z matką i siostrą do miasta. Olek wpadł do klasy jak bomba. Jedni płaczą, a drudzy się śmieją. Przed naszą szkołą jest klomb pięknych kwiatów. Azorek ukąsił mnie w nogę. Jutro pójdę z siostrą na koncert szkolny. Dlaczego te psy tak szczekają i wyją? Może dlatego, ponieważ są przywiązane do budy. Konwalie pachną bardzo pięknie.
7. W studni na naszym podwórku woda jest mętna. Zatemperuj mi ołówek swoim ostrym scyzorykiem. Kot zląkł się zrzebiecia. Janek ma żywy temperament. Cielęta gonią się po łące. To jest koncept z kalendarza. Weź książkę do ręki! Adaś ma wielki talent do rysunków. Bolał mnie zęby. Nasz dom spoczywa na dobrych fundamentach.
8. Nad horyzontem wieczornego nieba ukazał się księżyc. Czy to jest twoja kompozycja? Podczas wojny zbombardowano wiele miast. Wczoraj bolała mnie strasznie głowa. Mama położyła mi na nią kompres. Stefek posiada mały kompas. W każdej kuchni jest kilka rondli. Na festynie będzie loteria fantowa. Będę musiał zaplombować sobie ząb. Hanka ma blond włosy. Upłynął dopiero kwadrans.
9. Termometr wskazuje wysoką temperaturę. Gdzie się podział mój pędzelek? Z daleka słychać tętent koni. Mamy narysować ornament z liści kasztana. Moja cenzura jest wcale dobra. Na czele chorągwi harcerzy stoi komendant. Mój centymetr jest już zniszczony. Od złożonych w banku pieniędzy otrzymuje się procent.
10. Mój ojciec cieszy się dobrym zdrowiem. Zachwycam się pięknym dziełem. Nasz As jest wiernym stworzeniem. Na drugim podwórzu są dwa niedobre psy. Cesia jest spokojnym i miłym dzieckiem. Każdy ogląda się za tym pięknym koniem. Stefan jest naprawdę dzielnym chłopakiem. Mam ochotę pójść z twoim bratem do kina. W drugim domu zdarzył się wypadek szkarlatyny. Mówiłem o twoim ołówku.
11. Za wysokimi górami, za szerokimi rzekami żyła piękna królowna. Cieszyła się swoimi złocistymi szatami. Była jednak samotna, oddzielona od świata szumiącymi potokami i dale-

kimi ładami. Dowiedział się o niej młody rycerz i udał się ze swoimi pachołkami na poszukiwanie królowny. Nie odstraszyło go to, że oddzielony był od jej zamku głębokimi morzami. Przepłynął je żaglowymi łodziami i stanął u stóp zamku. Królowna poznała, że ma do czynienia z dzielnymi młodzieńcami i przyjęła ich gościnnie na swoim dworze.

12. Dlaczego oni krzyczą i śpiewają? Jedni piszą, a drudzy rysują. Dziewczynki szyją i haftują. Wieśniacy orzą ziemię, sieją i bronują. Piszę drugie zadanie. Żałuję swego chorego braciszka. Będę dzisiaj grzeczny. Myję sobie twarz i ręce. Wczoraj byłem na ślizgawce. Miałem wiele pracy. Chodziłem do Antosia po książkę. Czekałem chwilę w przedpokoju. Śpieszyłem się do domu.
13. Bohaterski czyn żołnierza powinien być nagrodzony. Rycerstwo polskie słynęło z wielkiego męstwa. Rozróżniamy rzeczowniki rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego. Miły domek niski, ale własny. Bliski już jest termin rozpoczęcia wakacji. Korytarz w naszej szkole jest wąski. Na murach zatknięto zwycięskie sztandary. Będziemy się uczyli języka francuskiego. Język szwedzki mało jest u nas znany. Słyszałem, że to ludzki człowiek. Należy zapobiegać sporom sąsiedzkim.
14. Wojny kozackie spustoszyły znaczną połać ziem polskich. Rozróżniamy stan duchowny i świecki. Chwacki chłopak z tego Olesia. Mnóstwo mamy teraz zajęć z końcem roku szkolnego. Na ostatnich rozgrywkach w piłkę nożną zwycięstwo zostało przy nas. Ubóstwo nikogo nie hańbi. Niedoleństwo jest godne nagany. Sąsiedztwo z człowiekiem kłótliwym jest uciążliwe. Musimy przeprowadzić śledztwo w tej sprawie. Dowództwo nad naszą grupą obejmie Janek. Przy kościołach są różne bractwa. Natrętne żebractwo jest odrażające. Próźniactwo nie może być cierpiane.
15. To twoja nieuwaga temu winna. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. W czasie wojny wielu żołnierzy dostaje się do niewoli. Dlaczego jesteś taki niewytrwały? Niektórzy uczniowie zachowują się niesfornie. Niegrzeczni zawsze tracą. Niewiele mam ci do powiedzenia. Postąpiłeś nieuczciwie. Nie lubię twoich grymasów. Nie bądź taki uparty. To jest płyta jeszcze nie grana. Przyszedł do szkoły jakiś nieznany nikomu chłopak. Stefan nikomu nie dowierza. Nie cierpimy

się nawzajem. Dlaczego mnie niepokoisz? Czasem nie zasłużony otrzymuje nagrodę, ale szczęśliwy. Brakuje ci nie chęci, ale zdolności. Uczę się nie prędko, ale za to dokładnie. Janek nie ma ojca. Stasia nie ma w domu.

16. Dobry byłby z ciebie żołnierz. Kto by się tego po tobie spodziewał? Ojciec pragnąłby mnie wykształcić na lekarza. Byłoby to piękne, gdyby nie było tak trudne. Jeżeliby każdy miał się zrażać przeszkodami, nikt by nie osiągnął zamierzonego celu. Żołnierze poszli w bój, by zwyciężyć lub zginąć. Życzę ci z całego serca, byś wytrwał przy swoim postanowieniu. Żądam, byście się wreszcie opamiętali. Trzeba by Jankowi pomóc. Można by tam pójść. Warto by spróbować.
17. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Czym dla ptaka powietrze, tym dla ryby woda. Nie należy sądzić zbyt pośpiesznie, gdyż można się omylić. Mam kolegę, który pracuje i zarabia na siebie. Było już bardzo późno, gdy wróciliśmy do domu. Dostaniesz stopień bardzo dobry, jeżeli na to zasłużysz swoją pracą. Nie mogę ci dać tego znaczka, chociaż mnie bardzo prosisz. Dlaczego nie chcesz rozmawiać ze mną? Bądź zdrow! Masz do wyboru dwie drogi: być pracowitym i uczciwym człowiekiem, albo znaleźć się poza nawiasem społeczeństwa. Minęło lato; pola opustoszały; słońce budzi się coraz później.
18. Z Janka będzie dzielny inżynier. Stal angielska jest znana ze swej dobroci. Zbliżanie się wigilii Bożego Narodzenia napęłnia dzieci wielką radością. Giermek sposobił się na rycerza. Uczymy się chętnie geografii i geometrii. W fizjonomii człowieka odbija się jego charakter. Często ludzie kierują się zbyt swą imaginacją. Trzeba się nauczyć rozumować ściśle i logicznie. Ludzkość wydała tylko niewielu ludzi naprawdę genialnych.
19. Światło już zgasło. Zgubione pieniądze znalazły się. Nie trzeba się zniechęcać. Znowu się spóźniłeś. Zmęczony jestem bardzo. Zrobisz to, czy nie? Złaz z dachu! Zdrowy jesteś zupełnie, nic ci nie brakuje. Felkowi ktoś skradł pieniądze, gdy szedł ulicą. Złodzieja nie złapano. Zdobądź się na cierpliwość! Spisek się nie udał. Masz dobrze zaprasowane spodnie. Splamiłeś ubranie. W wodzie sterczy tyka. Nie wszystko złoto, co się świeci.

2) PISANIE Z PAMIĘCI.

20. Lubię muzykę góralską. Pójdziemy do lasu na przechadzkę. Potrzebujesz nowego obuwia. Kupiec żąda za towar gotówki.
21. Groźna jest burza na morzu. Zanuć tę piosenkę jeszcze raz. Twój brat ma zakurzoną odzież. Używaj jak najczęściej ruchu na świeżym powietrzu!
22. Czy śpiewasz w chórze szkolnym? Zaśpiewaj ten hymn, którego się uczyłeś! Duchowni dbają o zbawienie swoich wiernych.
23. Kto tam idzie ulicą? To Janek z Halinką. A tu cała nasza kompania. Franek zerwał kwiat z klombu. Słyszałem, że urządzą koncert.
24. Mój ołówek nie jest dobrze zatemperowany. Cielę uciekło z obory. Wszyscy podziwiają twój talent muzyczny. Nauka to fundament wiedzy.
25. Ta rycina przedstawia bombardowanie miasta z aeroplanów. Co to jest kompas? Miałeś iść do dentysty celem za plombowania zęba.
26. Zmierz temperaturę tego pokoju! Jaka jest odległość w centymetrach od drzwi do okna? Pokaż swoje cenzury! Jak się oblicza procent?
27. Jak z twoim zdrowiem? Janek wszedł drugim wejściem. To jest dobrym interesem. Cieszę się moim scyzorykiem. Możesz się ochłodzić zimnym napojem.
28. Od południa Polska otoczona jest wysokimi górami. Zbocza gór są porośnięte cienistymi lasami. Idę razem z naszymi druhami za miasto.
29. Chłopcy noszą krótko strzyżone włosy. Daję ci pięć minut czasu do namysłu. Wiem o tobie wszystko. Czekam na ciebie. Wątpię, czy znajdziemy tę piłkę. Musimy wracać do domu.
30. Znane są cnoty żołnierskie. Unikajcie kłótni sąsiedzkich! Lubię chwackich chłopaków. Zwycięstwo będzie twoje. Tobie oddamy dowództwo. Strzeżcie się próżniactwa!
31. Nauka nie jest niewolą. Jesteś zawsze nieustępliwy. Nie chcę was krępować. Niedobrze się to stało. Nie bądź taki zarozumiały!

32. Byłoby wszystko dobrze, gdybyś się więcej uczył. Czemużby tak być nie mogło? Proszę cię, byś się poprawił. Oszedł, by więcej nie wrócić.
33. Nie zdążysz już napisać zadania, bo lekcja się kończy. Są rośliny, które pod wieczór zamykają kielichy swoich kwiatów. Otrzymasz nagrodę, jeżeli na nią zasłużysz.
34. Inżynierowie budują most na rzece. W wigilię Bożego Narodzenia każda rodzina zbiera się przy stole wigilijnym. Geografii na jutro nauczyłem się doskonale.
35. Złakłem się bardzo czarnego kota, którego oczy błyszczą w ciemności niesamowitym światłem. Skąd masz pieniądze? Skrzętność i praca człowieka wzbogaca.

3) PISANIE ZE SŁUCHU.

36. Stało się nieszczęście. Adaś porządkując swoje książki przewrócił kałamarz. Atrament wylał się na kalendarz i poplamiał ubranie Adasia. Chłopiec zaczął nacierać plamę benzyną, ale to nic nie pomogło. Skończyło się na łajaniu przez mamę. Ubranie trzeba było oddać do pralni chemicznej. Bądźmy więc ostrożni używając atramentu do pisania.
37. Romek jest najlepszym historykiem w klasie. Chętnie opowiada treść poznanych książek historycznych przy każdej nadarzającej się sposobności. Nikt by mu spośród kolegów nie dorównał w wymienianiu szczegółowych dat historycznych. Zna również dobrze wypadki współczesne i dzieje odzyskania niepodległości dzięki bohaterskim wysiłkom Marszałka Piłsudskiego.
38. Podczas wakacji, które spędziliśmy na wsi u krewnych, używaliśmy różnych przyjemności. Największą naszą przyjemnością była kąpiel w jeziorze i przejażdżki małymi łódkami. Pod dowództwem najstarszego z nas robiliśmy dalekie wyprawy do lasu i staczaliśmy bitwy, w których okazywało się nasze męstwo. Czas upływał nam szybko na wycieczkach i harcach. Ani się spostrzeżliśmy, jak nadszedł termin powrotu ze wsi.
39. Pastuszek pasł krowę przy drodze. Tuż za niskim płotem był sad pełen dojrzałych jabłek i gruszek. Chłopiec puścił krowę wolno, wdrapał się na jabłoń i zaczął zrywać najdoj-

rzalsze owoce. Tymczasem krowa weszła w pszenicę. Gdy to chłopiec spostrzegł, zeskoczył prędko z drzewa i zaczął okładać kijem biedne stworzenie. Widział to z daleka właściciel sadu, który podszedł do chłopca i powiedział: Krowa nie wie, gdzie jej leżć wolno, a gdzie nie. A ty wiesz dobrze, że do cudzego sadu wchodzić nie można i kraść cudzych owoców nie należy. Chłopiec zawstydził się i przyrzekł poprawę.

40. Stach nie chciał chodzić do szkoły. Już miał lat czternaście, a ukończył dopiero trzy klasy. Nie dbał o naukę, bo wolał jak najprędzej zostać rzemieślnikiem. Nie umiał tylko wybrać sobie rzemiosła. Najpierw chciał zostać szewcem, ale bał się srogiego majstra. Potem zapragnął wziąć się do krawiectwa. Jednakże przyszło mu wkrótce na myśl, że o wiele lepsze byłoby kupiectwo. Stać cały dzień za ladą? Nie, tego nikt od niego wymagać nie może. Ślusarstwo też mu nie dogadzało, bo młotem ciężko jest kuć żelazo. Wreszcie doszedł do przekonania, że żadne rzemiosło mu nie odpowiada. Tak próżnując wałęsał się beczynnienie, nie nauczył się rzemiosła i został nicponiem.

c) Kolejność ćwiczeń.

Ćwiczenia powyższe stanowią w zasadzie schematy ogólne, które nauczyciel może wypełnić aktualną treścią, związaną z życiem w szkole zachowując jedynie najważniejsze połączenia wyrazowe, ważne ze względu na przepisany materiał ortograficzny.

Ćwiczenia te mogą być przerabiane w następującej kolejności: 1, 2, 20, 3, 4, 21, 5, 22, 37, 6—9, 23—26, 36, 10, 11, 27, 28, 12, 29, 38, 13, 14, 30, 15, 16, 31, 32, 17, 33, 39, 40, 18, 34, 19, 36.

d) Tablice ortograficzne.

Do zamieszczenia na tablicach ortograficznych nadają się między innymi następujące wyrazy z zakresu materiału ortograficznego, przeznaczonego na klasę V.

1. harcerz, czwórka, pochód, każdy, zdrow, wesół, wspólny, pójść, powrót, góral, lubić, muzyka, nuty, instrument, obuwie, skóra, póty, dopóki ucho, drzwi, zasuwka, klucz, wuj, ma-jówka, kupiec, gotówka;

3. Najważniejsze przypadki pisowni poszczególnych form deklinacji rzeczowników, przymiotników, zaimków i liczebników.
4. Imiesłowy na „łszy” i „wszy”.
5. Pisownia form bezokolicznika: „yć”, „eć”, „ić”, „ć”, „c”.
6. Dalsza wprawa w użyciu znaków przestankowych w zdaniu pojedynczym rozwiniętym oraz zdaniu złożonym.
7. Pisownia często spotykanych wyrazów obcych.
8. Użycie pojedynczych i podwójnych liter.
9. Łączne i rozdzielne pisanie przymiotników złożonych, przysłówków i zrostów cząstek: „no”, „że”, „li”, „czy”.
10. Pisownia początkowych cząstek wyrazu: „s” i „z”, „ś” i „ź”.

b) Przykłady ćwiczeń.

1) PRZEPISYWANIE.

1. Mamy na zadanie wpisać trójkąt w koło. Próchno świeci w nocy. Henryk ma piękny album. Wszystkie notatki piszę na brulionie. Potrzebuję kawałka drutu. Pastuszek gra na fujarce. Biednym daje się jałmużnę. Widać kadłub zatopionego okrętu. Wpadłem przypadkiem do kałuży. Trzeba dobrze mózg wysilić, aby rozwiązać to zadanie. Lubię kiszane ogórki. Czy widziałeś żywego żółwia?
2. Zboże młóci się w stodole lub na podwórzu. Mam swoje dłuto. Siostra płucze jarzyny. Lufa karabinu musi być dobrze oczyszczona. Przez lunetę można oglądać księżyc i gwiazdy. Widziałem schody z marmuru. Zmruż oczy! Nie bądź taki ponury! Wstąpiła we mnie otucha. On ma nowy surdut. Wojska nieprzyjacielskie przypuściły szturm do naszej twierdzy. Niektóre rośliny zawierają truciznę. Na zawodach międzyszkolnych odnieśliśmy prawdziwy tryumf. Jestem bardzo znużony. Mam bogatego wuja na wsi.
3. Olek to mały zuchwalec. We Włoszech są czynne wulkany. Lubimy bardzo truskawki z cukrem. Głowa, tułów i kończyny są najważniejszymi częściami ciała człowieka. Chętnie podróżujemy w lecie. Ołówki często się psują. Rysujemy na papierze rysunkowym. Zrachuj to wszystko razem! Dziękuję ci za pamięć o mnie. Psujesz niepotrzebnie papier. Ratujcie mnie! Naśladuj tylko dobrych! Obiad się już gotuje na kuchni. Zdejm swój kożuszek. Pójdziemy dzisiaj do ciotuni. Masz dobre serduszko. Zwiedzaliśmy wielkie muzeum. Są tam dokumenty starożytnej kultury.

4. Nie jedz orzechów, gdy boli cię żołądek. Na rynek zwieźli dużo rzepy i rzodkwi na sprzedaż. Talerz zsiadłego mleka orzeźwi cię na pewno. Jabłka i gruszki dojrzewają w lipcu. Piorun strzaskał spróchniałą wierzbę. Handlarz bydła prowadzi kilka sztuk na rzeź do rzeźnika. Po otrzymaniu jałmużny żebrak życzył nam zdrowia i szczęścia. Tchórzliwy chłopiec staje się nieraz przedmiotem żartów. Dziki lubią żołądziej. Nie wdziejaj ciężkiej odzieży, kiedy nie jest zimno.
5. Każdy porządny rzemieślnik musi pracować rzetelnie, aby zarobić na życie. Z żelaza wyrabia się wiele pożytecznych narzędzi. Na twarzy starego żołnierza malują się wszystkie jego przeżycia i trudy wojenne. Każdy pożąda rzeczy dla siebie korzystnych. Na wieży kościoła znajduje się wspinały krzyż. Święto Morza będzie obchodzone uroczystie. Do naszej szkoły uczęszcza kilkoro dzieci żydowskich. Samopomoc Szkolna układa corocznie swój budżet.
6. Straż pożarna wyruszyła do gaszenia pożaru. Zboże już dojrzało, niebawem rozpoczną się żniwa. Nie wypada być w Rzymie i nie widzieć Papieża. Złych ludzi dręczą wyrzuty sumienia. Młodzież szkolna może zakładać stowarzyszenia tylko za zgodą władz przełożonych. Na niebie ukazała się zorza. Hanka ma piękne wstążki żółtego i niebieskiego koloru. Niech żyje nasza szkoła!
7. Hela wyhaftowała chusteczkę. Przynieś ten hak żelazny! Stolarz używa do heblowania różnych hebli. W lecie należy się hartować. W hutach przetapia się rudę na żelazo. Hania hoduje króliki w szopie przy chacie. Dlaczego jesteś w złym humorze? Waham się, jak postąpić. Ten chciwy handlarz zachorował. Pastuch ma buty z cholewami. Zaśpiewajmy chórem! Ducha nie można zobaczyć. Każdy człowiek ma duszę.
8. Nalej mi pełny kielich wina! Czy już masz cukier w herbatcie? Kiedy przyjedzie twój szwagier? Dziś szła ulicą orkiestra wojskowa. Mam ubranie z angielskiego materiału. Czy w waszym domu jest magiel? Giermków pasowano na rycerzy. W naszej wsi jest kierał. Hania ma buciki lakierowe. Lubię szczególnie geografię i geometrię. Widziałem, jak generał odbierał defiladę wojska i hufców szkolnych. Ksiądz czyta ewangelię i wygłasza kazanie. W teatrze grają tragedię pt. „Balladyna” Juliusza Słowackiego.
9. Na naszym podwórzu wykopano głęboką studnię. Mam krótką pamięć. Jadę stale trzecią klasą. Poznałam tę panią i rozma-

wiałam z nią krótką chwilę. Przypatrz się tym pięknym koniom. Zbliżyliśmy się ku klatkom z dzikimi zwierzętami. Basia rzucała ziarno swoim kurkom, kaczkom i gęsiom. Masz piękne imię. Znam twoją matkę. Musimy załatwić tę sprawę. Podaj mi ramię. Wyszedłem w pole. We dworze rozpoczęto już żniwa. Na górze był las, na dole płynęła rzeka. Postaw szklanke na stole.

10. W naszym ogródku kwitną piękne gwoździki. Zosia otrzymała na imieniny perełki i koraliki. Zrzuciłeś gdzieś nożyk. Źle postąpiłeś kupując sobie zamiast ołówka cukierki. Uzbierałem bukietek leśnych konwalii (konwalij). Tyle tutaj krętych linii (linij). Nie widziałeś moich fotografii (fotografij)? Na naszym balkonie zakwitło kilka pelargonii (pelargonij). Brak mi do bukietu kilku lilii (lilij).
11. W całym domu czuć dym. Możesz iść do lasu z zupełnym spokojem: nie ma tam żadnych drapieżnych zwierząt. Bawię się tylko z poważnymi chłopcami. Z niegodziwymi chłopakami nikt nie będzie żartował. Idziesz złym śladem. Spotkałem się z chłodnym przyjęciem. Koń i pies są wiernymi zwierzętami. Do rynku można dojść różnymi ulicami. Twój brat przestał już chodzić do szkoły, a ty jeszcze masz chodzić trzy lata. To ci powiem, że ty nas nie dogonisz. Obwiniaj sam siebie, a nie kogo innego. Któż to idzie taki samotny i zamyślony? Kogokolwiek tam znajdziesz, przyprowadź go do mnie.
12. Dwaj chłopcy idą drogą. Trzech z was zostanie ze mną. Pięcioro dzieci zachorowało na szkarlatynę. Dwunastu harcerzy zbudowało dla siebie namiot. Dwu uczniów spóźniło się dzisiaj do szkoły. Na zbiórkę nie przyszło dwóch chłopców. Mam na książeczkę oszczędnościowej siedem złotych, a Halinka ma piętnaście. Na przedstawieniu szkolnym było pięćdziesiąt osób. Moja starsza siostra ma dziewiętnaście lat. Muszę was obu ukarać. Obydwa jesteście nieposłuszni i niegrzeczni.
13. Zjadłszy śniadanie pobiegłem do szkoły. To rzekłszy obrócił się i odszedł. Doszedłszy do naszych rowów strzeleckich nieprzyjaciele byli pewni zwycięstwa. Wziąwszy swoje książki i zeszyty wyszedł z klasy. Posprzątawszy na swoim stoliku możesz iść na przechadzkę. Uklękawszy na oba kolana pomódl się pobożnie.

14. To nie może być! Teraz trzeba umyć szklanki i spodki. Musisz się prędko skryć. Czy umiesz szyć na maszynie? Pomóż mi zemleć kawę! Spróbuj z babunią drzeć pierze. To musi cię boleć. Nie mogłeś o to poprosić? Masz to podzielić, a potem pomnożyć. Nie należy bić słabszego, który się nie może obronić. Naucz się słuchać i milczeć! Pragnę się teraz wziąć do pracy. Chciałbyś pierwszy dobiec do mety? Jeżeli tylko zechcesz, możesz mi pomóc. Chcieć to móc. Możesz mi na to przysiąc? Mamy rozkaz, aby strzec tego magazynu jak oka w głowie.
15. W dolinach zaległy już mroczne cienie, w górach zaś błyszczą jeszcze wierzchołki gór, oświetlone przez zachodzące słońce. Pies, wierny przyjaciel człowieka, służy mu zawsze chętnie i z oddaniem. Wolę bez, aniżeli różę. Podróżując wiele się uczysz. Szedłem najpierw gościńcem, potem drogą polną, ścieżką i miedzą. Napisz, kiedy masz zamiar przyjechać. Trudno wam się uczyć, bo nie macie potrzebnych podręczników. Przyjdę do ciebie, jeżeli mi przyrzekniesz, że pokażesz mi zbiór swoich znaczków. Żelazo, miedź i ołów są metalami. Pamiętam dobrze ten wypadek, chociaż byłem jeszcze małym chłopcem. Proszę cię, abys się dobrze przygotował na jutro do lekcji.
16. Dziś po południu mają przyjść do mnie: Janek, Stefek i Franuś. Wakacje nadchodzą: czas już pomyśleć o wyjeździe. Nie mogę was wszystkich przyjąć, zaczekajcie jednak chwilę przed domem, a pójdę razem z wami. Szczęśliwi są ci ludzie, którzy mają czyste i spokojne sumienie: nie potrzebują się troszczyć o opinię swych bliźnich. Dlaczego płaczesz, dlaczego narzekasz? Czy ci się co złego stało? Czy znasz piosenkę: „Szumią jodły na gór szczycie”? „Bądź zdrow”, powiedział ojciec do Franka, który wyjeżdżał z matką na wakacje.
17. Czy wiesz, kogo nazywamy funkcjonariuszem państwowym? W szkole powszechnej uczymy się najważniejszych wiadomości z higieny. Widziałem piękny diament w pierścionku. Słyszałem, że u was w domu jest fortepian. Jak dorosnę, będę inżynierem. Szopen jest najsławniejszym muzykiem świata; można go nazwać geniuszem muzycznym. Nazwisko tego sławnego Polaka spotyka się również w pisowni pierwotnej: Chopin, czyta się je zawsze: Szopen.
18. Mamy w domu miękkie i puszyste dywan. Czy jest u was kalendarz ścienny? Jestem dzisiaj na czczo: nic jeszcze nie

jadłem, bo mnie bardzo żołądek boli. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jest czczony przez wszystkich Polaków. Dlaczego masz taki ciężki oddech. Zaczęliśmy się uczyć o zwierzętach ssących. Franek skoczył z drzewa lekko na trawę. Nie kłammy nawet w rzeczach drobnych. Dzisiaj jest dżdżysto. Uczniowie i uczennice chodzą razem do szkoły. U nas są szklane spodki pod filiżanki do herbaty. Ranne wstawanie nikomu zaszkodzić nie może. Czy lubisz ilustracje? Stefek ma piękną kolekcję owadów.

19. Wkrótce rozpoczną się wakacje. Na koniec przybiliśmy łódką do brzegu. Wtem stało się nieszczęście: Janek wpadł do wody. Znadto cię lubię, abym ci nie miał wierzyć. Z daleka jeszcze poznałem swoją siostrę i matkę. Pojutrze jedziemy na wycieczkę. Do widzenia do jutra. Nauczyć się mówić po niemiecku jest trudno. Z pewnością będę czekał na ciebie. Od jutra zacznę pracować z całą gorliwością. Za mało mam czasu. Chodźno tutaj! Wieszże ty o tym? Toli jest ten sławny człowiek? Ruszże się już raz naręszcie! Czy ty to zrobiłeś?
20. Nasz Burek dziś w nocy bardzo długo skomlał, jak gdyby się na coś skarżył. Muszę sobie skrócić mój pasek. Sprzątnij za sobą: spojrzuj, ile zostawiłeś okruszyn. Straciłem już cierpliwość: zniecierpliwiłeś mnie. Ten stary domek został zburzony. Znalazłem ołówek. Zmień mi pięćdziesiąt groszy! Jestem zrozpaczony! Olek napadł na mnie znienacka. Ściągaj marynarkę. Już się ściemnia. Mamy w domu zegar ścienny. Ściągajmy się teraz! Jesteś śmieszny. W kinie wyświetlane są obrazy świetlne. Czy możesz świadczyć za mną? Coś mi się ciekawego śniło, ale już tego dobrze nie pamiętam. Napijmy się wody źródlanej! To się źle skończy! Uważaj, aby ci kurz nie zaproszył żrenicy.

2) PISANIE Z PAMIĘCI.

Polecić uczniom ułożenie zdań, zawierających jeden, dwa lub więcej spośród podanych niżej, dowolnie obranych, wyrazów. Następnie ułożone zdania wypisywać po kolei na tablicy. Każde wypisane zdanie z osobna przeczyta jeden z uczniów, po czym zdanie to należy zetrzeć z tablicy, a wszyscy uczniowie winni je napisać z pamięci w swoich zeszytach. Podobnie należy postę-

pować z następnie ułożonymi zdaniami. Ćwiczenie może obejmować 5—8 krótkich zdań.

Wyrazy stanowiące materiał do układania zdań:

1. trójkąt, próchno, album, brulion, potrzebować — potrzebuję, drut, fujarka, jałmużna, kadłub, kałuża, mózg, lubić, ogórki, żółw, młócić, podwórze, dłuto, płukać, jarzyny, lufa, musieć, dobrze, luneta, można, księżyc, marmur, zmrużyć, ponury, otucha, surdut, przypuścić, szturm, niektóry, truczna, tryumf albo triumf, znużony, wuj, zuchwały, wulkan, truskawki, cukier, tułów, najważniejszy, podróżować — podróżuję, ołówek, psuć, rysować — rysuję; zrachować — rachuję, dziękuję, niepotrzebnie, ratować — ratuję, naśladować — naśladowuję, gotować — gotuję, kuchnia, kożuszek, pójść, ciotunia, serduszko, muzeum, kultura, orzech, żołądek, dużo, rzepa, rzodkiew, sprzedaż, talerz, orzeźwiać, gruszki, dojrzewać, piorun, trzaskać, wierzba, handlarz, sztuka, rzeź, rzeźnik, żebrak, życzyć, tchórzliwy, żart, żołądek, ciężki, odzież, rzetelnie, rzemieślnik, porządny, życie, żelazo, pożyteczny, narzędzie, żołnierz, malować — maluję, przeżycie, trud, każdy, pożądać, rzecz, korzystny, wieża, krzyż, morze, żyd, układać, swój budżet, straż, wyruszać, pożar, zboże, już, dojrzewać, żniwa, Rzym, Papież, ludzie, wyrzut, sumienie, młodzież, mogę — możesz, stowarzyszenie, przełożony, zorza, wstążeczki, żółty, żyję, haftować, chusteczka, hak, stolarz, używać, heblować, hebel, hartować się, huta, ruda, hodować, chata, humor, wahać się, chciwy, handlarz, chorować, buty, cholewy, chór, duch, dusza;
2. kielich, cukier, herbata, szwagier, orkiestra, angielski, magiel, giermek, kierat, lakier, geografia, geometria, generał, hufce, ewangelia, tragedia;
3. głęboką studnię, krótką, trzecią klasą, panią, nią, krótką chwilę, koniom, klatkom, kurkom, kaczkom, gęsiom, imię, matkę, sprawę, ramię, pole, dworze, na górze, na dole, na stole, gwoździکی, perełki, koraliki, nożyczki, cukierki, konwalii (konwalij), linii (linij), fotografii (fotografij), pelargonii (pelargonij), lilii (lilij), całym, złym, chłodnym, zupełnym, poważnym, niegodziwymi, wiernymi, różnymi; twój, ty, ci, siebie, kogo, któż, ktokolwiek, trzy, dwaj, trzech, pięcioro, dwunastu, dwu, dwóch, siedem, piętnaście, pięćdziesiąt, dwiętnaście, obu, obydwaj;

4. zjadłszy, rzekłszy, doszedłszy, wzięwszy, posprzątałszy, uklęknąwszy;
5. być, umyć, szyć, mleć, drzeć, boleć; prosić, dzielić, mnożyć, bić, bronić, słuchać, milczeć, wziąć, biec, móc, pomóc, przysiąc, strzec;
6. Klasa układa wspólnym wysiłkiem pod kierunkiem nauczyciela krótkie zdania (współrzędne i złożone), w których mają zastosowanie różne znaki przestankowe, a w szczególności: przecinek, dwukropek, średnik, pytajnik, wykrzyknik i cudzysłów. Zdania te wpisuje się na tablicy, a po jedno — lub dwurazowym ich odczytaniu zależnie od długości zdania — ściera się je z tablicy, uczniowie zaś piszą je z pamięci w zeszytach.
7. funkcjonariusz, higiena, diament, tortepian, inżynier, geniusz;
8. miękki, ścienny, na czo, czczony, oddech, zwierzęta, ssące, lekko, dżdżysto, uczennica, szklany, ranny, ilustracja, kolekcja;
9. wkrótce, na koniec, wtem, zanadto, z daleka, pojutrze, od jutra, po niemiecku, z pewnością, za mało, chodźno, weźże, toli, czyli, czy;
10. skomleć, skarżyć się, skrócić sprzątnąć, spojrzeć, stracić, zniecierpliwic się, zburzyć, znaleźć, zmienić, być zrozpaczo-
czonym, znienacka, ściągac, ściemnia się, ścienny, ścigać, śmieszny, świetlny, świadczyć, śni się, źródłany, źle, żrenica.

3) PISANIE ZE SŁUCHU.

1. Wieśniaczka ujrawszy oddział wojska z orkiestrą na czele porzuciła trzymane w ręku płótno i podbiegła pędem do płotu, aby przypatrzeć się z bliska maszerującym. Na czele oddziału kroczył młody porucznik, a za nim maszerowali żołnierze uderzając o ziemię butami w takt grającej im do marszu muzyki. Za oddziałem żołnierzy biegło sporo wyrostków, a ze wszystkich zagród wychodzili ludzie, aby przypatrzeć się naszemu wojsku. Nagle orkiestra przestała grać. Chwilę panowała cisza, w której słyszać było tylko miarowy tupot nóg. Wtem rozległ się dźwięczny głos jednego z żołnierzy i wnet cały oddział zanucił chórem znaną żołnierską piosenkę: „Wojenko, wojenko, cożes ty za pani, że za tobą

idą, że za tobą idą chłopcy malowani!" Dziarski oddział przemaszerował. Jeszcze z oddali słyhać było dobitny rytm piosenki i dalekie echo od strony lasu.

2. Z rozkoszą wspominam zawsze tę wycieczkę do lasu. Zbieraliśmy borówki, grzyby i jeżyny i nie zauważyliśmy nawet, że coraz więcej zagłębiałyśmy się w gęstwinę krzaków i zarośli. Dopiero gdy ścieżka się skończyła, zaczęliśmy się rozglądać dokoła. Wtem doleciało do naszych uszu odległe szczekanie psa, więc ruszyliśmy razem w tym kierunku. Wkrótce ujrzeliśmy przed sobą leśniczówkę. Pies, uwiązany na łańcuchu, poczuł nas widocznie z daleka. Gdy zbliżyliśmy się do tego wiernego stróża domu, przestał szczekać widząc, że jego pan wychodzi z domu i wita się z nami. Okazało się, że leśniczy był dawnym znajomym mego brata. Zmęczeni długim marszem, przyjęliśmy z wdzięcznością zaproszenie uprzejmego gospodarza i weszliśmy do wnętrza leśniczówki. Żona leśniczego zaprosiła nas po chwili do stołu, na którym stały szklanki zsiadłego mleka, kromki razowego chleba, posmarowane świeżutkim masłem, ser i sucha, wędzona kiełbasa. Po smacznym posiłku pogawędziliśmy jeszcze czas jakiś, a w godzinę później spaliśmy już smacznie w łózkach, nasyceni wrażeniami wycieczki.
3. Przed dworzec kolejowy zajeżdżają jedna za drugą dorożki konne i automobilowe. W poczekalniach panuje duży ruch. Przed kasami biletowymi stoją długie ogonki podróżnych, wykupujących bilety. Na wielu twarzach maluje się nerwowy pośpiech i zniecierpliwienie. Posługacze kolejowi, obciążeni bagażami,¹⁾ śpieszą w różne strony. W bufecie podróżni piją herbatę i jedzą zakąski. Wtem odzywa się na sali donośny głos dzwonka, a zaraz potem funkcjonariusz kolejowy zapowiada głośno i wyraźnie, że zbliża się do stacji pociąg. Podróżni tłumnie wychodzą na peron okazując swoje bilety odźwiernemu kolejarzowi, który je dziurkuje. Niebawem zajeżdża pociąg, z którego wysiadają podróżni z walizkami i pakunkami. Po ich wyjściu z pociągu wsiadają do wagonów podróżni, czekający na peronie. Padają ostatnie słowa pożegnania tych, którzy odprowadzali odjeżdżających. Po chwili pociąg rusza.

¹⁾ O ile pisownia tego wyrazu nie jest uczniom znana, należy ją przed ćwiczeniem wyjaśnić, podobnie jak i pisownię innych wyrazów, których uczniowie dotąd nie poznali.

a) Materiał nauczania.

Utrwalenie znajomości pisowni wyrazów, najczęściej używanych w życiu praktycznym.

Pisanie ze słuchu jako sprawdzian znajomości pisowni.

b) Pisanie ze słuchu.¹⁾

1. Prawdziwy charakter i pełna osobowość nie uformują się nigdy przez samo działanie od zewnątrz. W pewnym momencie rozwoju człowiek musi tworzenie osobowości i charakteru wziąć częściowo we własne ręce. Musi on przede wszystkim starać się poznać siebie samego, by zrozumieć, jakie cenne zadatki tkwią w jego duszy i jakie znajdują się tam wady. Coraz pełniejsze rozwijanie dobrych zadatków, a unieszkodliwianie wad musi stawać się zadaniem nieustannej pracy jednostki nad sobą samą. Wśród różnych rzeczy, które ją interesują, musi ona zdecydować się dać przewagę tym, którym odpowiadają największe zdolności i które dają zapowiedź najpełniejszego czynu. Powiedzenie Sokratesa, które brzmi: „poznaj siebie samego”, uzupełnić można innym, nie mniej ważnym: „zrób siebie samego”. Ten tylko, kto może powiedzieć o sobie, iż sam siebie poniekąd stworzył, potrafi stać niewzruszenie w razie potrzeby wśród fal życia, względnie iść wytrwale tą samą drogą.²⁾
2. Skawiński stał na balkonie, tuż koło olbrzymich ognisk, podobny, z dołu do czarnego małego punkciku. Próbował zebrać myśli i objąć swe nowe położenie. Ale myśl jego była nadto pod naciskiem, by mogła snuć się prawidłowo. Czuł on coś takiego, co czuje szczyty zwierz, gdy wreszcie schroni się przed pogonią na jakiejś niedostępnej skale lub w pieczarze. Nadszedł nareszcie dla niego czas pokoju.

¹⁾ Po napisaniu każdego ćwiczenia ze słuchu (pod dyktandem) należy dać uczniom możliwość dokonania w ćwiczeniu poprawek przy pomocy słownika ortograficznego.

²⁾ Przytoczone z zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie” t. I ust. pt. „Charakter” w opracowaniu St. Baley.

Poczucie bezpieczeństwa napełniało jakąś niewysłowioną rozkoszą jego duszę. Oto mógł na tej skale po prostu urągać dawnemu tułactwu, dawnym nieszczęściom i niepowodzeniom. Był on naprawdę jak okręt, któremu burza łamała maszty, rwała liny, żagle, którym rzucała od chmur na dno morza, w który biła falą, pluła pianą, a który jednak zawinął do portu. Obrazy tej burzy przesuwały się teraz szybko w jego myśli w przeciwstawieniu do cichej przyszłości, jaka miała się rozpocząć.¹⁾

3. Wóz był głęboko wysłany ciemną zielenią świerkowych gałęzi, nad którymi srebrzyło się coś i złociło w słońcu. Kiedy się zbliżył nieco, zobaczyłam siwą, trzęsącą się z nim razem głowę ludzką i świeżo zbitą ze smolnych tarcic trumnę. Pogrzeb to był z gór idący do odległego cmentarza. Na trumnie czerniał krzyż smołą zrobiony, głowa zaś należała do skulonego w półkożuszku na rozworze dziada, który się w zieleni świerkową tak wszył, że go mało co widać było, i tylko włosy jego długie, prawie białe, lekkim poruszone wiatrem, srebrzyły się z dala w porannym słońcu, niby skrzydło gołębie nad trumną bijące. Dostawszy się na gościniec z wyrębu wóz potoczył się wolniej, a kiedy się złączyła z gromadką, pieśń, na ostatniej spadzistości przerywana, zabrzmiała znowu prosta i surowa.²⁾
4. Las, jak zwykle przed świtaniem, przycichnął, pochylił się nad śpiącym i stał jakby na czujnej bardzo straży osłaniając go sobą od deszczu. Ciemności zwolna rzedły, blade, rozjaśniały się. Po mrokach rozlewała się świtowa szarość. Las usypiając budził ptaki i zwierzęta. Stado wron wyrwało się cicho z pod konarów jodeł olbrzymich, kołowało chwilę wysoko i poszybowało na żer do wiosek. W lesie było jeszcze ciemno, od wschodu bieleło nieco, przecierał się świt i na tym mętym, widmowym tle brzasku, kontury czubów drzew rysowały się jak profile gór. Na dole pod drzewami leżał gęsty mrok. Wiatr ustał zupełnie, drzewa stały cichą, skłębioną masą; opuszczały przemarznięte, przemoczone gałęzie, pochylały konary bezwładnie w jakimś znużeniu ogromnym, zapadały w głęboki sen; przerażający majestat usypiającej potęgi rozlewał się dokoła.³⁾

¹⁾ Wyjątek z „Latarnika” H. Sienkiewicza.

²⁾ M. Konopnickiej: „W dolinie Skawy”.

³⁾ Wł. Reymont: z opowieści „Sprawiedliwie”.

5. Nieznośny upał jednego z ostatnich dni sierpnia zarzył się nad pagórkowatą okolicą. Spiekota ogarnęła pola, ssała mokre łąki i dosięgła najbardziej cienistych kryjówek lasu. Było już po żniwach i widzialny przestwór kraju spał w tym ciepłe snem kamiennym. Naokół ciągnęły się żółtawo-szare ścierniska, połyskujące szczecina żdziebeł, równo uciętych. Tu i owdzie złościło się półko lnu, czerniały stożki koniczyny, albo niwka ziemniaków o więdnących badyłach. Teraz wśród pól ogołoconych widniało dokładniej, niż zwykle, białe pasmo szosy. Ginąc za najbliższym pagórkiem, jakby się raptem urywało w zakresie szczerzego pola, ukazywało się dalej niby równa i ostra linia, dzieląca płaszczyznę na dwa obszary, kryło się w zaroślach i znowu, jak wąż, białało w ogromnej odległości pod niebieskawą smużką leśną u samego krańca widnokągu.¹⁾
6. Chcę opowiedzieć o pierwszych moich wspomnieniach, najpierwszych; o tym, co się pamięta, nim się w ogóle cośkolwiek rozumie. Z różnych stron i czasów mego życia wynurza się tysiąc małych, pośpiesznych wydarzeń, a tyle ich jest, takim się zjawiły natłokiem, że przeszkadzają tylko! Siedzę więc nad pustą kartką papieru udając, że nie słyszę, jak ptaki świergocą na drzewach, jak na dole ktoś chodzi i bałasuje w bielonym wczoraj korytarzu, udaję, że nie widzę, jak wiatr miecie przez stół prochy kwitnącej przy domu akacji, i mruczę do samego siebie. Własną myślą jakbym się zanurzał głębiej i głębiej, a byle co sprawia, że mnie tajemna woda przeszłości wyrzuca w górę, na samą powierzchnię dzisiejszego dnia.²⁾
7. Znacie strych pod dachem waszego domu? Podziwialiście prowadzące do niego ogromne, żelazne drzwi, które otwierają się ze zgrzytem, aby ukazać mroczne, tajemnicze i puste wnętrza poddasza? Widzieliście rząd kominów z czarnymi otworami, szliście korytarzem, obwieszonym pajęczyną, słuchaliście odgłosu kroków waszych, dudniących głucho po ceglanej posadzce? Zaglądaliście do klatek drewnianych, zastawionych rupieciami i kuframi, czy też zawieszonych sznurami, na których suszy się bielizna. A świergot jaskółek, co gniazdo swoje uwiły pod pułapem, czyście słyszeli?

¹⁾ St. Żeromski: *Szyfowe prace* (wyjątek).

²⁾ Juliusz Kaden-Bandrowski. „Miasto mojej matki”.

Lecz ja wam mówię, że na całym świecie nie było takiego strychu, jak strych nad domem mojego dziadka.¹⁾

8. Zbożem zaczynamy się zazwyczaj interesować dopiero wtedy, kiedy wyszedłszy w początkach czerwca z miasta, widzimy wszędzie jego bujne, szeleszczące na wietrze łany. Życie zboża zaczyna się wiele wcześniej, bo jeszcze w poprzedniej jesieni. Ogromne, czarne pola czekają wówczas na pierwszy trud rolnika. Krajana przez niego pługiem ziemia wydaje właściwą woń. Niebawem zajadą na pole brony i zrównają glebę. Potem przyjdzie kolej na siewnik. Już siewy i równo rządkiem rzuca ziarno. Po rychłym deszczu zacznie ono wschodzić i pokryje ziemię kobiercem runi.²⁾
9. Och, jakaż cudowna to była podróż! Słońce polało Wisłę roztopionym srebrem. Najdroższa ta rzeka polska niosła ich na swoich miękkich falach ku morzu pluszcząc z radości. Cudowne brzegi Wisły w zachwyty wprawiały młodych podróżników. Rano przed wschodem słońca włączyły się wzdłuż brzegów, wśród wiklin, ciężkie mgły, jak pasące się krowy. W nocy cała czereda słowików, uradowana, że ktoś jest na Wiśle, śpiewała z radości. Tomek i Michałek palili na łodzi ognisko i chociaż nie było potrzeba, odprawiali wartę na zmianę, jak prawdziwi marynarze. O świecie skakali w wodę i pluskali się w niej, jak młode gibkie foki. Pokochali rzekę, a ona ich pokochała i po drodze pokazywała im cuda wspinających, ślicznie budowanych miast.³⁾
10. Tuż za bramą ogarnął ich spokój i majestat wielkich drzew. Drzewa i krzyże kamienne piętrzyły się niezliczonym tłumem na wysokim wzgórzu, spływały ze wzgórza w dolinę, by znowu wspiąć się pod górę. Na zamysłone posągi złote liście padały z wysoka ruchem powolnym, niby rozłożone dłonie. Gdy szli szeroką drogą ku górze wśród gęstwy splątanych mogił, konarów i pni, wyrzeźbiony w kamieniu biskup powitał ich dobrym uśmiechem na zakręcie drogi. Rękę trzymał wzniesioną do góry błogosławiąc przechodniom po śmierci, jak błogosławił za życia. Liście złote i czerwone podścieliły się pod jego stopy, ułożyły na dobrotliwych kolanach do snu zimowego.⁴⁾

1) Ferdynand Goetel: „Wyprawa na strych”.

2) Józef Rostafiński: „Zboże”.

3) Kornel Makuszyński: „Mali marynarze”.

4) Zofia Kossak Szczucka: „Orlęta” (Cmentarz Lwowski).

11. Teraz wymarsz. Kiedy i jak go odbyć? Naturalnie, jeśli będę zmuszony, to wyjdę w każdej chwili i to, niestety, w kierunku, który będzie nakazany przez okoliczności. Walki we wsi przyjmować nie mogę, parę granatów ją zapali. Mam do boju ten las przed sobą. Ten las! To jest mój wyrzut sumienia! Jeszcze tam ani noga mego żołnierza nie powstała. A jak ja mogę się w nim ukryć, tak samo ukryje się, może się już ukrywa w nim nieprzyjaciel. Ale jak jest, tak jest. Jeżeli więc nic nie przeszkodzi, wymaszerować muszę ze zmierzchem. Przedtem dla oświetlenia drogi wyślę patrole. Kolumna maszeruje przygotowana do ataku na bagnety.¹⁾
12. Naprzód, nie traćmy czasu! Mamy przed sobą jeszcze tyle drogi, tyle trudów! Cisza naokoło absolutna, cisza taka, jaka tylko bywa po długich jesiennych deszczach, gdy wszystko w przyrodzie ciężko przemokłe zdaje się dumać nad ubiegłym, pełnym życia i zmian latem i przy dogorywającej jesieni cicho zasypiać drzemką przedzimową. Niebo lekko zachmurzone, obłoki przepuszczają mnóstwo bladego światła księżyca. Jest tak cicho i spokojnie w naturze, że się zapomina o nieprzyjacielu.¹⁾
13. Wyjście z wąwozu jest jeszcze bardziej strome, niż zejście do niego. Drapię się w górę rękami i nogami, serce mi tłucze gwałtownie w piersiach, myślę z przerażeniem o kasztance, która ma tę samą drogę odbywać, wreszcie staję zasapany na górze. Rzucam okiem na wszystkie strony. Na lewo w mgle widzę koniec wsi Władysław, przed sobą o sto kroków szereg drzew, stojących prawdopodobnie na miedzy, na prawo rozgałęzienie wąwozu, a za nim szeroka przestrzeń szarego, zoranego pola. Posuwamy się naprzód. Z wąwozu z trudem wyłazi za mną kompania za kompanią. I nagle gdzieś na lewo od nas padają strzały. Jeden, drugi, potem kilka naraz. Kule nie gwizdzą nad nami, więc nie w naszym kierunku strzelają. Wszystko zamarło¹⁾.
14. Rzucam rozkazy o osłonie lasu ze wszystkich stron, zapowiadam odpoczynek z bronią przy sobie, każę nabijać karabiny i wreszcie odpocząć, odpocząć, wypalić papierosa! Widzę na twarzach wszystkich radosne uśmiechy. Znajdzie

¹⁾ Marszałek J. Piłsudski: „Moje pierwsze boje”.

się u kogoś w manierce zimna herbata, oficerowie rzucają mi płaszcze na ziemię. Kładę się na nie, piję herbatę, palę, uśmiecham się równie radośnie, jak inni, do wschodzącego na czyste niebo słońca. Zapomniane są ciężary, zapomniana męka decyzji i zwątpień. Tak dobrze żyć na tym bożym świecie...¹⁾).

15. Z pomiędzy rannych i zostawionych na polu przy cofaniu się znaleźliśmy wszystkich. Jednych spotkaliśmy w Nowym Sączu w szpitalu, gdzie ich zostawili Moskale przy ostatecznym wycofaniu się z miasta. Innych poukrywali u siebie włościanie przebijając ich po swojemu. Opowiadano mi o zabawnym epizodzie, gdy chytry góral wyprowadził w pole prostodusznych braci z nad Wołgi. Góral ukrył u siebie jednego z rannych moich chłopców i położył go u siebie w chacie. Gdy nadeszli Moskale i chcieli wejść do chaty, zawołał na nich: Ostrożnie, tam leży człowiek chory na cholere! Otworzyli tylko drzwi i zobaczywszy istotnie chorego na łóżku, uciekli. Do tej „cholerycznej” chaty zakazano potem chodzić, izolowano ją pozostawiając rannemu swobodę. Jeszcze jeden dowód serdecznego do nas stosunku Podhalań!¹⁾.
16. Marsz nasz był łatwy, krótki i przy wieczornym chłodzie nie nużący. Dokuczał trochę kurz. Gdym jechał konno gdzieś na końcu kolumny, zastanawiałem się, jak to na wojnie inaczej się marsze odbywają, niż na szkolnych ćwiczeniach. Szliśmy marszem niby ubezpieczonym. Strzec musiałem specjalnie swej lewej flanki, skąd oczekiwałem nieprzyjaciela. Szczególnie zabawnie wyglądało to ubezpieczenie, gdyśmy weszli w korytarz, mający po obu stronach duże parcele leśne, oddalone od drogi o jakieś pięćset — osiemset kroków. Wobec dużego taboru kolumna nasza marszowa była niezmiernie długa, ciągnęła się co najmniej półtora, jeśli nie całych dwa kilometry. Gdybym chciał być ostrożnym, jak to nakazują szkolne regulaminy, nie doszedłbym po prostu dnia tego do Morawicy i zamęczyłbym wojsko patrolowaniem tak trudnego do przejścia terenu.¹⁾
17. Było już ciemno, gdy Wyrwa mi zameldował, że są już wszyscy i że możemy odchodzić. I w tej właśnie chwili zaczęły błyskać światełka na górze, którą przed chwilą opu-

¹⁾ Marszałek J. Piłsudski: „Moje pierwsze boje”.

ścili żołnierze. Rzecz prosta — słyszałem w szeregach — sygnalizują, że góra opuszczona! Wyrwa, jak zwykle, wesoły, zaczął nawet odczytywać sygnały. Wyznam otwarcie, zrobiło mi się jakoś niezręcznie. Jakgdybym czuł jakąś wrogą nieuchwytną dłoń, czyniącą gdzieś blisko mnie jakieś niezrozumiałe dla mnie, a jednak niechybnie mi szkodzące ruchy. Błysnęła mi myśl, by kazać dać salwę w kierunku światełka, nie przestającego błyskać na górze. Lecz wkrótce rozległ się stamtąd głos, wołający nie kogo innego, jak nas. Okazało się, że jeden z żołnierzy zapomniał przy odejściu papierośnicy i wrócił po nią na górę. Szukał swej zguby świecąc sobie latarką elektryczną. Śmiałem się z Wyrwy, że ten już starał się odczytywać sygnały. Wyrwa był wściekły i kłął żołnierza na czym świat stoi.¹⁾

18. Pamiętam czterech rannych, pierwszych rannych, których oglądałem podczas wojny. Jeden z nich miał szczęście. Kilka kul podziurawiło mu czapkę i poszarpało skórę na głowie, Pokrwawiony na twarzy, z plamami ceglastymi na bluzce, śmiał się wesoło, gdy przechodził koło mojej kwatery i pokazywał mi swoją czapkę z dziurami od kul w różnych miejscach. Dwóch innych miało rany w rękach i łopacie, jeden dostał dwie kule i, co mnie wprawiło w zdziwienie, kule tkwiły w ciele. Nie mogły to być kule, które straciły już impet, gdyż rany byłyby wówczas szarpane; przypuszczam, że karabiny maszynowe jazdy rosyjskiej nie mają tej siły, co zwykle karabiny, wszystkie bowiem rany były tak powierzchowne. Najcięższe wrażenie sprawiał ranny w głowę, kula przebiła mu głowę na wylot. Biedak leżał bez pamięci, charczał ustawicznie, a na ustach pokazywała mu się krwawa piana, wyglądał, jakby miał skonać za chwilę. Przez trzy dni odwiedzałem nasz mały szpitalik i zawsze zastałem go w tym samym położeniu: leżał na wznak charcząc, jak przy konaniu. Chłopak ten w dwa miesiące potem był z powrotem w wojsku. Wyzdrowiał i, jak mi opowiadano, nie znać było po nim, że miał postrzał w głowę.¹⁾
19. Wreszcie na brzegu został ostatni patrol, stojący na straży przy trupach zabitych kolegów, i ja sam ze swym otoczeniem. Spojrzałem raz jeszcze w stronę Winiar i na niebo. Słońce jakby leniwie wytoczyło się wreszcie na horyzont,

¹⁾ Marszałek J. Piłsudski: „Moje pierwsze boje”.

ze wschodu od rzeki wiał jakiś przeraźliwy chłód zwiększając moje gorączkowe dreszcze. Winiary milczały. Kończyłem swoje śmiałe boje nad Wisłą i Nidą. Na sąsiedni ponton ładowano trupy strzeleckie, my po kolei wchodziliśmy do drugiego. Westchnąłem ciężko, gdy ostatni skoczył do pontonu. Za chwilę byliśmy na tamtym brzegu, gdzie oczekiwał mnie samochód. ¹⁾

20. Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, dla bezbronnych miecz wykul, granice nim wyrębał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skazonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami swymi budził u wszystkich po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości.

A miliony tych iskier z milionów serc wracały rozżarzone miłością do tego, który je wskrzesił, aż stał się on jasnością, spływającą na całą naszą ziemię i płomieniem, wytapiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za jego życia, wzmagą się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę, coraz stokrotnie.

Niech hołdy dziś prochom Wielkiego Polaka składane zamieniają się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, niech wole

¹⁾ Marszałek J. Piłsudski: „Moje pierwsze boje”.

nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią,
a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawimy warty, byśmy bez-
cennego kruszcu cnót przez Niego pozostawionych nie
uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie
uroniłi i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski
umęczonemu, spokój w wieczności dali. ¹⁾

¹⁾ Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego,
na pogrzebie Pierwszego Marszałka Polski, śp. Józefa Piłsudskiego w Kra-
kowie.

IV. DODATEK.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY W PISOWNI DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCEJ.

1. Litera „j” pisze się tylko po spółgłoskach „c”, „s”, „z”, np.: *konferencja, pensja, okazja*, gdy jednakże w wymawianiu słychać: „ć”, „ś”, „ź”, obowiązuje pisownia z „i” np.: *ciocia, Zosia, jezioro*.

Po wszystkich innych spółgłoskach pisze się stale „i” np.: *obiekt, kopia, relikwia, fiołek, chemia, linia, dieta, radio, sympatia, historia, lilia, legiony, kiosk, kwestia, monarchia* itp. — Można pisać: *tryumf* lub *tryumf, Maria* lub *Maryja*.

2. W 6 i 7 przypadku liczby pojedynczej oraz w 6 przypadku liczby mnogiej przymiotników i zaimków nie odróżnia się rodzajów i pisze się: *tym dobrym dzieckiem, w szczerym polu, w swoim oknie, takim samym piórem, pięknymi domami, szafami, dziećmi, im dalej, tym lepiej* itp.

Według dawnej pisowni pisze się jednak:

- a) znieruchomiłe przysłówki: *potem, wtem, przedtem, zatem* (w znaczeniu „więc”) itp.,
- b) nazwy miejscowości: *w Zakopanem, w Skolem*, (lecz *w Starym Mieście*) itp.
- c) nazwiska: *o Lindem* itp.

3. Wyrazy nastroczające wątpliwości, czy pisać je rozdzielnie, czy łącznie, pisać należy w zasadzie rozdzielnie; pisanie łączne należy do wyjątków. Razem pisze się np.: *czytałbym, pisałbym*, itp., *dlaczego, pomatu, popod, pomiędzy, pomimo, naokoło, wskutek*; ale rozdzielnie: *na skutek, za pomocą, z powodu, z zewnątrz, przede wszystkim, poza tym, przy czym, ten sam, co dzień, jak najlepiej, już to* itp.

„Nie” pisze się łącznie z rzeczownikami, przymiotnikami i z przysłówkami odprzymiotnikowymi (*niedola, nieszczęście, niemały, niedobry, niechętnie, nieładnie*), natomiast przy zaimkach, liczebnikach i czasownikach w zasadzie pisze się *nie* osobno np.: *nie ja, nie oni, nie dwa, nie pięciu, nie lubimy, nie ma* (zarówno

w znaczeniu „nie posiada” jak i w znaczeniu „nie jest”), *nie wiadomo, nie łatwo, nie potrzeba, nie przerywając pracy, nie skończywszy pisania, nie umiejący czytać* itp. — Wyjątki: *nie-pokoić, nienawidzić, niedomagać, niepalący* itd.

4. Dzielać wyrazy można grupy spółgłosek albo przenosić w całości do następnego wiersza (*wa-rstwa*), albo podzielić dowolnie (*war-stwa, wars-twa, warst-wa*), przy czym jednakże nie wolno w następnym wierszu umieszczać końcowej samogłoski wyrazu bez poprzedzającej ją spółgłoski; nie należy zatem dzielić; *warstw-a*. Przedrostków rodzimych zakończonych na spółgłoskę nie rozdziela się (*bez-bronny, pod-ręcznik, roz-strzygnąć, naj-prostszy* itp., a nie *be-zbronny, po-dręcznik* itd.).

5. Zwrotów z imiesłowami na „ąc” i „szy” nie oddziela się w zasadzie przecinkiem od reszty zdania np.: *słyszac to zdumiał się bardzo, wróciwszy z przechadzki zajął się czytaniem książki* itp.

W zasadzie nie umieszcza się przecinków przed spójnikami: *i, oraz, lub, albo, ani, bądź, tudzież*.

Po skrótach kładzie się kropkę tylko w razie odcięcia końca wyrazu (*insp., inż., kpt., prof.*) i jedynie na końcu rozpowszechnionych skrótów (*itd., itp., jw., np.*), natomiast nie umieszcza się kropki, gdy końcowa litera skróconego wyrazu pozostaje, np.: *bp* (biskup), *dr* (doktor), *mgr* (magister), *nr* (numer), *wg* (według), nie kładzie się również kropki po skrótach nazw, miar i wag (*km, m, dcm, cm, ha, l, kg, dkg, g*) oraz *zł* (złoty) i *gr* (grosz).

Po cyfrach arabskich, oznaczających liczebniki porządkowe, zasadniczo umieszcza się kropkę (*na 2. piętrze, w 1. tomie*), nie należy jednak przy tym dodawać do cyfr żadnych końcówek przypadkowych (*-ego, -go, -ej, -giej, -ciej, -tej* itp.). Gdy znaczenie cyfry arabskiej jako liczebnika porządkowego nie ulega wątpliwości, kropka nie jest potrzebna, np.: *dn. 7 listopada, na str. 3* itp.

6. Wielkie litery pisze się nie tylko po kropce, lecz także po dwukropku, pytajniku i wykrzykniku, jeżeli po nich zaczyna się odrębne zdanie.

W nazwach urzędów, władz, zakładów, instytucji itd. pisze się wielkie litery we wszystkich wyrazach z wyjątkiem spójników i przyimków np.: *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Izba Skarbowa we Lwowie, Urząd Wojewódzki Lubelski* itp., natomiast nazwy okręgów administracyjnych pisze się małą literą, np.: *województwo lubelskie, powiat siedlecki* itp.

W tytułach utworów literackich wielką literą pisze się tylko pierwszy wyraz, np.: *Ogniem i mieczem, Oda do młodości* itp.



TREŚĆ:

	Str.
Słowo wstępne	3
I. Rola i znaczenie ortografii w nauczaniu szkolnym	5
II. Ogólne zasady nauczania ortografii	7
A. Cel, zakres i materiał nauczania	7
B. Wskazania ogólne	11
1. Zasady pisowni	11
2. Wyraźna wymowa	12
3. Zainteresowanie	12
4. Problem ortograficzny	13
5. Systematyczne przerabianie materiału	14
6. Powtarzanie	14
7. Stopniowanie trudności	15
8. Środki pomocnicze	15
C. Sposoby nauczania	15
1. Przepisywanie	16
2. Pisanie z pamięci	18
3. Pisanie ze słuchu	19
4. Loteryjki ortograficzne	20
5. Tablice ortograficzne	22
6. Słowniki ortograficzne	24
7. Ćwiczenia poprawcze	26
III. Wskazówki praktyczne nauczania ortografii w poszczególnych klasach	28
A. Klasa I	28
a) Materiał nauczania	28
b) Wyniki nauczania	28
c) Przykłady ćwiczeń	28

L. 6128
II 2

	Str.
B. Klasa II	31
a) Materiał nauczania	31
b) Przykłady i ćwiczenia	31
c) Kolejność ćwiczeń	36
C. Klasa III	36
a) Materiał nauczania	36
b) Przykłady ćwiczeń	36
c) Kolejność ćwiczeń	41
d) Tablice ortograficzne	41
D. Klasa IV	42
a) Materiał nauczania	42
b) Przykłady ćwiczeń	42
c) Kolejność ćwiczeń	48
d) Tablice ortograficzne	48
E. Klasa V	50
a) Materiał nauczania	50
b) Przykłady ćwiczeń	51
c) Kolejność ćwiczeń	57
d) Tablice ortograficzne	57
e) Słownik ortograficzny	58
F. Klasa VI	59
a) Materiał nauczania	59
b) Przykłady ćwiczeń	60
G. Klasa VII	68
a) Materiał nauczania	68
b) Pisanie ze słuchu	68
IV. Dodatek: Najważniejsze zmiany w pisowni dotychczas obowiązującej	77



784

UP - Kraków BG



1050154634

